

Polki mogły zdobyć mistrzostwo świata Patrz str. 3



- I Liga**
- Legia — Cracovia 1:4 (1:1)
 - Gwardia Wisła — Polonia Bytom 4:2 (2:0)
 - Ruch — ŁKS 2:3 (1:1)
 - ZZK — Polonia W. 3:2 (3:0)
 - Górniki — Warta 1:1 (0:1)
 - Lechia — AKS 2:4 (2:3)

SPORT W CZASACH



ROK III NR 39(173) PONIEDZIAŁEK 16 MAJA 1949 CENA 15 ZŁ

Czechosłowacja prowadzi z Anglią o puchar Davisa 2:0

7.48 skoczył Adamczyk ale lekko przekroczył

Na planszy w Pradze

Polska — Czechosłowacja 2:1

PRAGA (tel.). W Domu Tyras w Pradze odbył się międzynarodowy mecz szermierczy Polski — Czechosłowacji. W pierwszym dniu przeprowadzono walki w szpadzie, które zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. Czechosłowacy wygrali jednak te konkurencje dzięki lepsze mu stosunkowi trafień 36:33. Polacy walczyli na ogół słabiej niż zwykle, do czego przyczynił się w pierwszym rzędzie późny przyjazd do Pragi (w dniu zawodów na skutek późnego otrzymania wiz). Czechosłowacja zmieniła przed walką w szpadzie swój skład, desygnując do drużyny weterana Jungmana, łączącego 60 lat i dr Czarnohorskiego.

Polskę reprezentowali: Sobik, Zaczek, Fokt, dr Nawrocki, CSR — Rybka, Kalkos, Jungman i dr Czarnohorski.

Zaczek uzyskał 3 zwycięstwa z Jungmanem 3:1, Rybką 3:2, Kalkosem 3:2, przegrał z Czarnohorskim 0:3. Sobik również 3 z Czarnohorskim 3:2, Kalkosem 3:2, Rybką 3:2, przegrał z Jungmanem 2:3, Nawrockim — 1 z Czarnohorskim 3:0, a przegrał z Rybką 0:3, Jungmanem 2:3, Kalkosem 2:3, Fokt — 1 z Jungmanem 3:2, przegrał z Rybką 0:3, Czarnohorskim 2:3 i Kalkosem 1:3.

Walki stały na średnim poziomie. Zaczek i Sobik byli najlepszymi zawodnikami i zdemontowali dobrą formę. Nawrocki słabszy niż zwykle, znać po nim przerwy w treningu, Fokt natomiast wyraźnie nie miał swego dnia.

U Czechosłowaków najlepszym okazał się Rybka. Podkreślić należy również dobrą postawę Jungmana, który imponował spokojem i rutyną.

Praga. (tel.) Drugi dzień meczu przyniósł piękny sukces barwom polskim. Panowie wygrali szpadem 11:5, a panie floret 9:7, a tym samym cały mecz zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 2:1.

W godzinach przedpołudniowych w niedzielę rozegrano floret pan. Wśród zawodniczek polskich nastroj przed zawodami nie był nadzwyczajny. Nawrocka po przyjeździe do Pragi musiała poddać się operacji (ropne zapalenie okostnej) i stępną na planszy z obanda ową na twarz. Ale mimo to okazała się najlepszą z Polek. Dobrze wypadły Mankowska i Liszkowska (Stanożkówna). Skupieniówna nie znalazła jakos łaski u sędziów. Z Czechosłowaczek najlepsza była leworęka Szulcowa, a także Woffowa.

Punkty dla Polski zdobyli: Nawrocka 3 (z Szulcowa 4:2, Woffowa 4:3, Holubkova 4:3, porażki doznała Nawrocka jedynie od Szulcovej II 2:4).

Mankowska również wygrała 3 walki (z Szulcowa 4:1, Szulcovej II 4:1, Holubkova 4:2, przegrała natomiast z Woffowa 3:4).

Liszkowskiej przypadły 2 zwycięstwa (z Woffowa 4:1 i Holubkova 4:2) oraz porażki z Szulcowa 0:4 i Szulcovej II 1:4.

Skupieniówna pokonała Holubkova 4:1, a uległa Woffowej 0:4, Szulcovej 2:4, Szulcovej II 3:4. Zawodniczki swymi zwycięstwami udowodniły, że należą do klas międzynarodowej.

Po południu odbyły się walki w szabli. Zawodniczek polscy wypadli tym razem o klasę lepiej niż w dniu poprzednim, kiedw to znać na nich było zmęczenie podróży. Punkty dla Polski zdobyli:

Sobik 4 (Srut 5:4, Skiva 5:4, Chmela 5:4, Kalkos 5:2).

Zaczek 3 (Srut 5:0, Skiva 3:5, Chmela 5:2, Kalkos 5:3).

Fokt 2 (Srut 5:1, Skiva 4:5, Chmela 5:2, Kalkos 2:5).

Wojcik 2 (Srut 5:2, Skiva 4:5, Chmela 4:5, Kalkos 5:1).

Najlepszym z zawodniczek polskich był Sobik a następnie Zaczek. Fokt na zwykłym reprezentacyjnym poziomie. Debiutujący w reprezentacji Wojcik spisał się również dobrze.

Opinie o meczu

KPT. PZS FRIEDRICH: „Jestem zadowolony z wyniku. Drużyna nasza była osłabiona. Poza tym Nawrocka była chora, a w szpadzie ze względu na nas niezależnych również nie wykazaliśmy naszych możliwości. W dodatku jeden z zawodników był zupełnie bez treningu a ponadto brak było Dobrowolskiej. W szabli cała drużyna zdała egzamin. Sobik i Zaczek byli najlepszymi i najpewniejszymi naszymi punktami. Debiut Wojcikowego wypadł na piątkę. Zapewni on sobie miejsce w reprezentacji. Przyjęcie bardzo serdeczne”.

TRENER POLSKICH SZERMIERZY KEVEY: „Zauważę tylko, że Polacy nie startowali na mistrzostwach świata w Kairze, gdzie mieli poważne szanse na sukcesy”.

PZPN Francja — Gdańsk 4:3 (3:3)

GDANSK (tel.). Po występach w Warszawie, Poznaniu i Łodzi piłkarze polscy z Francji zawitali na Wybrzeże, gdzie rozegrali mecz z miejscową reprezentacją okręgu. Zakończył się on ich wygraną 4:3 (3:3).

Spotkanie miało charakter bardzo żywy. Szczególnie w pierwszej po-

W Lidze: 1. Gwardia Wisła, 2. ZZK Poznań i 3. Cracovia

Szósta kolejka meczów ligowych nie wiele zmieniła w układzie sił ekstraklasy, poza tym, że ZZK Poznań zwyciężąc Polonią warszawską wysunął się na drugie miejsce, choć od znajdującej się na trzecim miejscu Cracovii są kolejarze lepsi tylko stosunkiem bramkowym.

Największą niespodzianką jest wygrana AKS w Gdańsku. Drużyna ta wraca niewątpliwie do formy i napewno jeszcze będzie groźna dla najgroźniejszych. Legia warszawska nie ma wyraźnych zwycięstw do własnego terenu: doznała już trzeciej z kolei porażki w Warszawie. Mecz bytomski Warta — Górnik zakończony remisem miał przebieg niezwykle interesujący i stał na dobrym poziomie. Wisła łatwo uporała się z Polonią bytomską, która objęła pozycję outsidera. Po tej niedzieli

Ostatnie walki drużynowe w boksie — Gedania mistrzem przed Gwardią W-wa — Kasperczak przegrał z Kargierem — Kruza zremisował z Bazarnikiem — Chychła pokonał Koleczyńskiego

tabela ligowa przedstawia się następująco:

Gwardia Wisła	6 (1)	12	21:6
ZZK Poznań	6 (3)	9	24:12
Cracovia	6 (4)	9	17:11
Polonia Warszawa	6 (2)	7	9:8
Warta Poznań	6 (5)	6	8:6
ŁKS Włocławek	6 (9)	6	14:20
Górniki	6 (6)	5	10:10
Ruch	6 (8)	4	13:18
AKS	6 (12)	4	11:17
Legia Warszawa	6 (7)	4	10:16
Lechia	6 (10)	4	10:18
Polonia Bytom	6 (11)	2	9:16



Jednym z największych osiągnięć w tegorocznych Biegach Narodowych jest duża ilość startujących młodych dziewcząt. Coprawda nie we wszystkich miejscowościach start ich był gromadny, ale w wielu wypadach naprawdę imponujący. Z szeregow tych pocztujących lekkoatletów zasłona niewątpliwie będzie w przyszłości szczupła w tej chwili nasza reprezentacyjna kadra kobieca. Na zdjęciu umieszczonym powyżej widzimy fragment jednego z biegów w Katowicach, w którym dziewczęta wykazywały duże walory sportowe. Poniżej w środku Michałina Piwowarówna z Gimnazjum Nr 4, która zdobyła pierwsze miejsce, z lewej zdobywczyni drugiego miejsca Kazimiera Strakówna ze Szkoły Zawodowej i Kochówna, która uzyskała trzecie miejsce. Fot. Dziurzycki

Sensacja piłkarska

Szwecja — Anglia 3:1 (3:0)

SZTOKHOLM (tel.). Wygramy tym razem, czy nie? — pytała się z niepokojem cała prawie ludność Szwecji. 7 razy już grała reprezentacja piłkarska Szwecji (przypominamy: mistrz olimpijski) z reprezentacją Anglii i 7 razy wygrała Anglia. Tym razem w drużynie Szwecji wystąpiło 3 debiutantów. Brakowało emigranta Gunnara Nordahla. Szanse więc i w 8-mim meczu były dla Szwedów nie najlepsze.

500.000 widzów starło się przez cały tydzień o bilety wstępu na siynne boisko Rasunda w Sztokholmie, które jednak mieści tylko 40.000 widzów. W dniu meczu niewidziane dotąd pielgrzymki ludzi wędrowały pod stadion, chcąc choćby blisko boiska słyszeć transmisję meczu przez specjalne megafony, instalowane przed boiskiem i na wszystkich większych placach miasta.

Mecz wygrali zasłużenie Szwedzi w stosunku 3:1 (3:0). Pomoc i obrona całkowicie zaszachowała linię ataku Anglików. Wyróżniał się obrzcymi Knut Nordahl, lewy obrońca, brat emigranta. Atak Szwedów prowadzony był przez fenomenalnie szybkiego Słowaków Greena, który sam strzelił 2 bramki. Szwedzi znajdowali się w doskonałej kondycji i szybkie tempo gry pierwszej połowy zwiększyli jeszcze w drugiej.

Bramkę dla Anglików strzelił Bentley. Sedzia Gialazzi, Włochy, bez zarzutu.

łowie kiedy doskonali technicznie Francuzi nadali bardzo silne tempo a bojomu gospodarze umieli przeciwstawić im ambicję i szybkość. Zmienność akcji i szereg interesujących sytuacji podbramkowych trzymały widzów w dużym napięciu.

Składy drużyn: PZPN (Francja): Najdak, Golbski, Maik, Luckiewicz, Pończak, Idczak, Lag, Jezuita, Skomian, Marciniak, Lewandowski. Gdańsk: Dąbrowski, Michalak, Nowakowski, Piliarski, Mikołajski, Mankiewicz, Sobociński, Duraj, Gronowski, Maj, Kawczyński.

15 min. przyniosła pierwszą bramkę gościom: Słomiany przechodzi obrońców i strzela nieuchronnie w siatkę. Dopiero w 25 min. prawoskrzydłowy Sobociński ostrym strzałem pod poprzeczkę uzyskuje wyrównanie. Akcje gdańszczan z tą chwilą nabierają rozmachu i płynności. Lotna piątka ofensywna gospodarzy zdobywa teren i ciagle gości pod bramką przeciwnika. Z podania Duraja Gronowski uzyskuje w 29 min. prowadzenie 2:1, a w 36 min. Duraj podwyższa wynik 3:1. Od tego momentu goście stają się coraz niebezpieczni, a gdańszczanie nieco „folgują” kosztując to ich w ostatnich minutach do przerwy utratę dwóch bramek strzelonych przez szybkiego prawoskrzydłowego Laga.

W drugiej połowie przeważają goście, dla których już w 4 minucie decydujący punkt o zwycięstwie uzyskuje ich najlepszy gracz — środkowy napastnik Słomiany. Od wyższej przegranej uratował gospodarzy doskonały bramkarz. Sędziował p. Michalak z Gdańska. Widzów 10 tysięcy.

Zapaśnicy Bratysławy wygrali ze Śląskiem ale ulegli Sile Mysłowice

KATOWICE. Międzynarodowe spotkanie zapaśnicze Bratysława — Śląsk rozegrane w ub. sobotę w Hali Powystawowej, zakończyło się zwycięstwem gości 5:3. W imieniu PZA przywitał Słowaków poseł Stachon. wręczając kier. drużyny piękny upominek z węgla. Równocześnie obecny na zawodach dyr. WUKF prof. Kisieleński wręczył dyplomy zasłużonym działaczom Śl. OZA Gburskiemu i Jasieńskiemu.

Poszczególne walki stały na średnim poziomie technicznym, z wyjątkiem spotkania Kuligowskiego (Śl.) z Kovacem (Bratysława), zakończonym niezasłużonym zwycięstwem Kovaca. Ogłoszony werdykt spotkał się z burzą sprzeciwów licznie zebranej publiczności.

ści. Również walka w wadze średniej pomiędzy Gołasiem i Gregoricką należała do ciekawych, mimo że mistrz Polski, Gołaś, był słabszy niż zwykle.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Bratysławy) — musza: Ondrejko wygrał na punkty z Czambergiem; kogucia: Matovic przegrał z taktycznie dobrze walczącym Marcokiem; piórkowa: Gregor zwyciężył walkowerem Kusza, posiadającego nadwagę; w walce towarzyskiej wynik był remisowy; w lekkiej: Kovac zwyciężył Kuligowskiego i w półśredniej Mesesz Pielorza; w średniej: Gregoricka uległ Gołasowi; w półciężkiej Gaba położył w 7 min. na łopatki Banisza, a w ciężkiej Valent przegrał z Urgaczem.

W ringu na zmianę prowadzili walki Meszko (Bratysława) i Gburski (Śląsk), a punkty Kovac (Bratysława) i Jasieński (Śląsk).

W niedzielę odbył się drugi występ czechosłowackich zapaśników, którzy tym razem zmierzali się z „Amz” Mysłowice. W walce kogucia 5:3 tym piękniejsze, gdyż walczyła bez Jasieńskiego (mistrza Polski) i Gryta. Wyniki: Andrejkovic (B) przegrał na pky z Wroną (S), Volek (B) z Tobołą, Gregor (B) wygrał z młodym Szeją, Kovac (B) leż na łopatkach w 3 min. ze Szklorzem; Nesesz (B) w 8 min. położył Nawrata; Gregoricka (B) przegrywa z Gołasiem, Gaba (B) zwyciężył w 2 min. Ziętką; Valent (B) przegrał po wyrównanej walce z Urgaczem.



Jeden z kierowników drużyny francuskiej Gattego z najcenniejszą nagrodą za zwycięg Praga — Warszawa, pucharem Prezydenta RP Bolesława Bieruta, który po zakończeniu wysiegu wręczył kolarzom Francji wicepremier A. Zawadzki.

W obu Ligach

ZZK już na drugim miejscu po zwycięstwie z Polonią W-wa

POZNAN (tel.). Spotkanie o mistrzostwo ligi między ZZK Poznań i warszawską Polonią zakończyło się zwycięstwem poznańskich w stosunku 3:2 (3:0).

Zwycięstwo gospodarzy było w pełni zasłużone. Od wyższej porażki uratował warszawian bardzo dobrze broniący, Boruta.

Przebieg meczu: Początkowo gra wyrównana. W 15 minucie Tomczyk z pozycji spalonej uzyskuje bramkę, nie uznana przez sędziego. W 8 minucie Boruta obronił efektywnie strzał Anioły. Przeważają gospodarze. W 15 minucie Gierwatowski inicjuje przebieg, podaje Jaznickiemu, który z trzech metrów przenosi nad poręczką. W 28 minucie Białas w zamieszaniu podbramkowym zdobywa prowadzenie. W dwie minuty później Słoma za rękę Pruskiego egzekwuje rzut wolny, uzyskując drugi punkt. W chwili później Białas uzyskuje z wolnego z 16 metrów trzeci bramkę. Od tego momentu poznańscy zaczynają spychać gości do defensywy, nie wykorzystując jednak dogodnych sytuacji.

Po zmianie pół, gra jest wyrównana. W 16 minucie Tomiak broni silny strzał Ochmańskiego. W 24 minucie Gierwatowski, wykorzystując błąd Tomiaka, uzyskuje pierwszy punkt dla Polonii. W 35 minucie Wojciechowski I z wolnego zdobywa bramkę, której sędzia nie uznaje z powodu spalonego. Wynik dnia ustala w 39 minucie Ochmański, wykorzystując niedopatrzenie Tarki. Sędziował Kukucki z Gdańska. Widzów ok. 8000.

Ruch znowu przegrał

— Grali jak partacze! — powiedział jeden z kibiców, wychodząc ze stadionu po meczu ŁKS — Ruch. Właściwie niewiele więcej można o tym meczu powiedzieć. Był beznadziejnie słaby. ŁKS grał o odrobinną lepiej od Ruchu. Słaby był też sędzia, który dyskutował z graczami i wydawał decyzje zgoła nieoczekiwane. Wiatr był dalszym czynnikiem, wpływającym obniżając na poziom gry. W pierwszej połowie był on nawet pomocnikiem Ruchu, ale... nie nie pomógł. W drugiej — wspierał drużynę ŁKS-u, która na ogół

lepiej go wykorzystywała. Ładnych akcji prawie nie było widać. Nie było też myśli przewodniej w grze, wszystko szło od przypadku do przypadku.

Ruch wystąpił bez Przecherki i Cieślaka. ŁKS w komplecie. U gospodarzy Piątek w pomocy i Oślizłok w obronie grali najlepiej, w ŁKS-ie — Hogendorf i Łącz.

W pierwszej części na polu ŁKS-u znajdowało się przeważnie 21 graczy. W 18 minucie Morys strzelił z 12 metrów na bramkę, uznana przez sędziego, ale nie uznana przez... graczy ŁKS-u, którzy dla udokumentowania swego niezadowolenia, zeszli z boiska, uważając, iż sędzia przed strzałem Morysa odgrywał rzekomo faul. Dopiero kierown. drużyny ŁKS-u, Rutowicz, przy pomocy dyrektora Woj. Urz. Kult. Fiz., Kisielińskiego, nakłonili piłkarzy do powrotu na boisko. W 32 min. Janeczka uzyskał ze sporadycznej akcji i powstałego stąd zamieszania podbramkowego, wyrównanie.

W drugiej połowie obraz gry zmienił się o tyle, że teraz przeważnie 21 graczy znajdowało się na polu Ruchu. Łącz uzyskał w 20 minucie bramkę głową, a w 31 min. Baran podwyższył z wolnego wynik na 3:1. Ruch grał teraz lepiej i ostatnie 10 minut należało już do niego. W 42 min. sędzia podyktował 11-kę dla Ruchu, którą pewnie Bomba zamienił na bramkę.

Widzów około 8.000.

Remis Warty z Szombierkami

BYTOM. Do spotkania tego górnicy wystąpili z 5 rezerwowymi, wśród nich brak było bramkarza Junga, który uległ ciężkiemu wypadkowi. Warta wystąpiła w komplecie. Widzów około 8.000.

Mecz od początku do końca należał do miejscowych, którzy niespodziewanie zagraли bardzo dobrze we wszystkich liniach, a w szczególności w defensywnych. Warta tylko przez okres pierwszych 10 minut pokazała przebiegi dobrej formy, dzięki czemu

Legia nie ma szczęścia do własnego boiska

WARSZAWA (tel.). Rozegrany w Warszawie mecz piłkarski o mistrzostwo I Ligi pomiędzy Cracovią i Legią zawiódł oczekiwania publiczności. Obie drużyny grały bardzo słabo. Mecz nie przypominał nieczym spotkaniu dwóch ekstraklasowych zespołów. Drużyna bezsprzecznie lepszą była Cracovia, która grała bardziej zespołowo i lepiej technicznie. Atak jej operował szybkimi przyziemnymi podaniami. Dużo gorzej wypadły linie defensywne. Parpan po kontuzjach z meczu z Rumunią grał słabo, lecz wystarczająco dobrze na drużynę Legii. Z obrońców lepszym był Glimas; w pomocy Jabłoński II zagrał wyjątkowo fair. Legia od 15 minuty pierwszej połowy grała w 10-tkę, gdyż w tym czasie sfalowany przez Glimasa zeszli Wilczyński. Prawdopodobnie ma on złamaną łódkę. Jedynym wartościowym zawodnikiem drużyny warszawskiej był Mordarski w ataku. Oprócz zagrał na środku pomocy, ale widać było, że ta pozycja mu nie pasuje.

Skrzyni miał dużo roboty, lecz ponosił winę jedynie za ostatnią bramkę. Jako całość Cracovia wypadła o wiele lepiej.

Bramki padły w następujących minutach: w 27 min. Poświat nie spodziewanym strzałem zdobywa pierwszą bramkę, w 43 min. Salsadek zderzył się z Rybickim, który wybił piłkę pod nogi Mordarskiemu, a ten przytomnie skierował ją w siatkę. Po przerwie dalsze bramki dla Cracovii zdobył Różankowski II głową w

13 min. W 28 min. sędzia nie uznał bramki, strzelonej przez Poświatę, ten jednak w 32 min. zdobył jednak następny punkt. Ostatnią bramkę strzelił w 4 minucie Radon, nie bez winy Skromnego. Ostateczny wynik — 4:1 (1:1) dla Cracovii. Widzów 5.000.

Sukces AKS-u na Wybrzeżu

Gdynia (tel.). Lechia miała w meczu z AKS-em swój najslabszy dzień w obecnym sezonie. Gdańszczanie, którzy już po dwudziestu paru minutach prowadzili w stosunku 2:0, pozwolili nie tylko odebrać sobie zwycięstwo, ale i w drugiej połowie narzucić styl gry przeciwnika.

Do przerwy, mimo że Ślarczy byli szybsi, jednak współpraca poszczególnych formacji gospodarzy pozwoliła na utrzymanie gry otwartej. W drugiej połowie lechici grają chaotycznie.

Pierwsze minuty należały do A. K. S. Przebieg Cholewy w 5 minucie ratuje Pokorski. W trzy minuty później z centry Goździka Kukiewicz strzela pierwszą bramkę dla gdańszczan. W 23 minucie Lechia uzyskuje następny punkt ze strzału Rokosza. W 4 minuty później Spodzieja przerzuca głową piłkę nad wybiegającym bramkarzem, lokując ją po raz pierwszy w siatce gospodarzy. W 39 minucie Spodzieja wykorzystując błąd obrony, strzela wyrównującą bramkę. W 45 min. Cholewa przebiega sfaulowany na polu karnym. Janduda egzekwuje jedenastkę i uzyskuje trzecią bramkę dla gości.

Po zmianie pół już w trzeciej minucie Cholewa strzela głową czwartą bramkę, ustalając wynik dnia 4:2 (3:2) dla AKS-u. AKS uzyskuje przewagę i mimo paru groźnych wypadów Lechii wynik pozostaje bez zmian.

W AKS wyróżnia się para obrońców, środkowy pomocnik oraz w napadzie Spodzieja, Muskała i Cholewa, w Lechii cała drużyna zagrała słabo.

Liga szczypiorniaka

Druga runda rozgrywek o mistrzostwo ligi szczypiorniaka zaczęła się pod znakiem zwycięstw faworytów. Co porywała już teraz na typowane zdecydowanych liderów obu grup.

W grupie I wysunął się na czoło AKS Chorzów bez jednej porażki. Przed Pogonią katowicką, w grupie II prowadził Kolejarz (Leopolia). **KOLEJARZ (LEOPOLIA) OPOLE** — **KOLEJARZ (ZZK) Gniezno** 15:4 (7:1). **OPOLE**. Gra na średnim poziomie. Tempo dość szybkie. Gospodarze górowali zdecydowanie nad zespołem gości. Bramki dla nich zdobyli: Helfer 6, Pasoń 5, Kulik, Kampa, Kadłut i Barecki po 1. Dla gości Bielecki 5 i Maciejski 1. Sędziował Polonek z Chorzowa.

WŁÓKNIARZ (ŁKS) ŁÓDŹ — **CHROBRY GROSZOWICE** 8:3 (2:2). **ŁÓDŹ**. Niespodziewana klęska Chrobrego z Groszowic w spotkaniu z łódzkim Włóknierzem spowodowana została słabymi zagraniami ataku i obrony. Włóknierz na zwycięstwo w zupełności zasłużył. Bramki dla gościa zdobył: Szulc 3, Huben 2 i Groblewski 1.

CRACOVIA — **AZS KATOWICE** 9:4 (4:1).

Zdecydowana przewaga Cracovii dla której bramki zdobyli: Więcek-5, Łudzik i Patuła po dwie. Dla AZS Foksiński 2, Grochowski i Gorbican po jednej.

Gniezno (tel.). Turniej hokeja na trawie z udziałem Pragi, która zdobyła pierwsze miejsce zwyciężając kolejno: Kolejarza Gniezno 3:0 (1:0), Czarnych z Poznania 3:0 (2:0), Stellę z Gniezna 2:0 (1:0). Pozostałe wyniki: Stella Gniezno — Czarni Poznań 2:0 (1:0), Stella Gniezno — Kolejarz Gniezno 4:0 (2:0), Czarni Poznań — Kolejarz Gniezno 0:1 (0:0). Dal

Piłka nożna Portugalia-Walia 3:2 Finlandia — Anglia B 0:4

Rumunia — Polska 65:32 (24:5) w koszykówce

Mecz odbył w niedzielę w Bukareszcie

II LIGA

Południe

OGNIWO TARNOWIA — **PAFA-WAG** 4:1 (3:0).

TARNÓW. (tel.) Poziom tego spotkania o mistrzostwo II Ligi nie odbiegł od poziomu klasy A. Drużyna Tarnovii bez chorego Kuczyńskiego, którego zastąpił Brożek, zawiódła zupełnie i mimo wysokiego zwycięstwa, zagrała jak na ligę słabutko. Najlepszym zawodnikiem był Barwiński, dobrze zagrał również nowicjusz Gaweł w pomocy. Atak zasilił był często przez niezmordowanego Pirycha I.

Bramki: w 10 min. rzut karny za rekrę wykorzystuje Roik III. W 27 min. Kokoszka podwyższa do 2:0, a w 42 min. Roik III zdobywa 3 bramkę. Po przerwie lewy łącznik gości, Nimske, w 5 min. zdobywa punkt honorowy. W minucie później Barwiński uzyskuje najpiękniejszą bramkę dnia z rzutu wolnego.

Tarnovia miała jeszcze wiele okazji do podwyższenia wyniku, jednak napastnicy zaprzestali wiele dogodnych sytuacji. Sędziował Haelbusz z Warszawy.

GÓRNIK RADLIN — **NAPRZÓD LIPINY** 3:1 (0:0).

LIPINY. — Obie drużyny zagrały poniżej swych możliwości, szczególnie słabo wypadły linie napadu. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem nieznacznej przewagi Naprzodu, nie wyzyskanej jednak cyfrowo. Po przerwie sytuacja nie uległa zasadniczo zmianie aż do momentu, kiedy atak Górnik, inicjując ładny przebieg, zdobył pierwszą bramkę ze strzału Dybały. Od tej chwili gra nabierała szybkości i stała na stosunkowo dobrym poziomie. Wyrównującą bramkę dla Naprzodu zdobył Kubocz. Drugi punkt zdobył Górnik z bramki samobójczej Lipin, trzecią wreszcie bramkę strzela obok wybiegającego bramkarza Majchrzak tuż przed końcem meczu. W drużynie zwycięzców najlepiej zagrał Pytlík i Grzegorzczak, u pokonanych Kubocz.

Widzów około 4.000, sędziował dobrze ob. Szczur ze Sosnowca.

POLONIA ŚWIDNICA — **CHEŁMEK** 2:2 (2:0).

ŚWIDNICA. (tel.) — Do przerwy grająca z silnym wiatrem Polonia ma zdecydowaną przewagę. Chełmek zbiera całą drużynę do obrony, ograniczając się jedynie do wypadów. Mimo dobrej gry tyłów gości, a zwłaszcza bramkarza, Polonia zdobywa 2 bramki przez Kierycha w 24 min. i Cichego w 45 minucie. Po przerwie Chełmek ma krótki okres przewagi, w czasie którego uzyskuje wyrównującą bramkę przez Opatkowskiego i Borowskiego. Sędziował mgr Terek z Gliwic b. dobrze. Widzów 3 tysiące.

GWARDIA KIELCE — **POLONIA PRZEMYSŁ** 4:4 (2:1).

KIELCE. (tel.) Kielczanie wykazali brak rutyny meczowej, mając bowiem po przerwie wynik 4:1 na swoją korzyść, pozwolili sobie strzelić 3 bramki w 15 minutach. Gwardia zagrała słabiej niż zwykle, szczególnie w liniach defensywnych.

Pierwszą bramkę dla gości strzelił w 16 minucie Szurawski, w minucie później Machel wyrównał. Do przerwy Gwardia strzeliła drugą bramkę przez Ziembę. Po przerwie kielczanie uzyskują dalsze bramki przez Naporowskiego i Kulesę. Od tego czasu Gwardia spoczywa na laurach, pogwałcając sobie strzelić 3 bramki przez Szurawskiego, Gronia i Zaworskiego. Sędziował Grabowski, Widzów 5 tysięcy.

BALDON KATOWICE — **SKRA CZĘSTOCHOWA** 2:2 (0:2).

Katowice. Składy drużyn: SKRA: Borowiecki, Wójcikowski, Bubel, Lyszcza, Orłowski, Serdak, Purgoł, Seifryd, Baraniak, Halkiewicz i Jedrzejewski. BALDON: Szyb, Trąbka, Pohl, Poloczek, Kuczyński, Cichy, Marszał, Cebula, Loch Kręził i Szymura.

Gospodarze wystąpili bez lewego obrońcy Kowacza. Goście zaprezentowali się jako zespół wyrównany, walczący bardzo twardo o każdą piłkę. Lotny atak, w którym prowadzą Baraniak i Halkiewicz, dobrze był zasilany przez pomoc (Serdak, Lyszcza), co łącznie z dobrą obroną (Wójcikowski i Bubel) wystarczyło im na remis.

Na tie dobrze grający drużyny gości Baldon wypadł poniżej swych możliwości. Zawiać jak w poprzednich meczach atak miejscowych, który pod bramką przeciwnika grzeszył nieudolnością strzałow. Do przerwy goście mieli dużą przewagę, lotne ataki podobały się licznie zebranej publiczności, która żywo dopinguwała gości. Wyróżnił się w tej części gry Baraniak, będący inicjatorem wszelkich akcji ofensywnych. On też zdobył pierwszą bramkę z prawego skrzydła (jako środkowy napastnik) dalekim strzałem. W kilka minut później bramkarz gospodarzy Szyb wypuścił lekką piłkę w rękę, a wszedłszy Halkiewicz uzyskał drugi punkt dla gości.

Po przerwie goście obadli na siłach, co wykorzystali miejscowi, inicjując niebezpieczne ataki. W ciągu pierwszych 10 minut drugiej

połowy gry tyły gości nieszczerze kryli napastników miejscowych, którzy zdobyli dwie bramki przez Poloczka i Cebule. Dalsze wysiłki obu zespołów na skutek dobrej gry bramkarzy nie przyniosły zmian.

U gości wyróżnił się lewy obrońca Bubel, Orłowski jako stoper oraz Baraniak na środku ataku. U gospodarzy najlepiej zagrał na pomocy nowicjusz Poloczek oraz Cebula w ataku.

Sędziował Buskiewicz z Warszawy. Publiczności 3000 osób.

Tarnovia	6	11	134
Górniki Radlin	6	8	126
Skra Częstochowa	6	7	1210
Baldon	6	7	87
Polonia Świdnica	6	6	811
Chełmek	6	6	1136
Polonia Przemyśl	6	5	1415
Naprzód Lipiny	6	4	813
Pafawag	6	3	610
Gwardia Kielce	6	3	714

Północ

POMORZANIN — **BZURA CHODAKÓW** 2:1 (1:1).

TORUŃ. (tel.) — Pomorzanie odniósł niezbyt przekonujący zwycięstwo. W meczu tym zagrał słabo zwłaszcza jego atak. W pierwszej połowie zaliczyła się lekka przewaga gospodarzy. W drugiej 20 minut inicjatywa należała do Bzury. Kończąc ją stała znowu pod znakiem ataków Pomorzana. Bzura jako zespół reprezentowała się lepiej od gospodarzy. Bramki dla zwycięzców zdobyli Brzeski i Rembecki, dla pokonanych Błaszczyk. Sędzia Bocko z Kielc słaby. Widzów 5.000.

WIDZEW — **GARBARNIA** 0:2 (0:0).

ŁÓDŹ. (tel.) Lider grupy północnej Garbarnia odniósł dalsze zwycięstwo, zwyciężając w Łodzi zespół Widzewa 2:0 (0:0). Gra była żywa, interesująca miejscami ostrą. Garbarnia przewyższała gospodarzy technicznie.

W pierwszej części gra była wyrównana. Po przerwie Garbarnia przeważała i zdobyła bramki przez Forszewskiego i Parpana II. Ostatni kwadrans należał do Widzewa, który nie potrafił przewagi uwzględnić cyfrowo.

Widzów około 2.000. Sędzia p. Koczur z Dąbrowy Gór.

GWARDIA SZCZECIN — **RADOMIAK** 2:1 (2:0).

SZCZECIN. (tel.) Bramki dla Radomiaka zdobyli: Czachor I i Czachor II, dla Gwardii Wielga. Sędziował Chrostek ze Świdnicy.

Mecz należał do ciekawych, przy czym miejscowi mieli większą przewagę, zwłaszcza w ostatniej fazie gry. Gospodarze przegrali mecz nie słusznie. Byli oni przeciwnikami równorzędnymi. Pod koniec gra niepotrzebnie się zaostriżyła, była jednak na ogół ciekawa.

PTC — **LUBLINIANKA** 3:2 (2:1).

PABIANICE. (tel.) Zespół PTC pokonał niespodziewanie groźną drużynę Lublinianki, mimo iż w drugiej połowie grał w dziesiątkę, bowiem zawodnik Zuber doznał poważnej kontuzji głowy, został zniesiony z boiska a następnie odwieziony do szpitala. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Miller 2 i Zuber 1 z karnego. Widzów 3.000.

Garbarnia	6	12	242
Ostrowia	6	8	183
Radomsk	6	8	147
Pomorzanie	6	8	1570
Lublinianka	6	8	1713
Gwardia Szczecin	6	5	1211
Bzura Chodaków	6	4	1319
Widzew	6	4	218
PTC	6	2	723
Ognisko Siedlce	6	1	325

O Mistrzostwo Opolszczyzny

FINALOWE SPOTKANIA OPOLSKIEGO OZPN

ZABRZE. Pierwsza niedziela rozgrywek finałowych o tytuł mistrza Opolskiego OZPN i zarazem o reprezentowanie Okręgu w rozgrywkach o wejście do II ligi, przyniosła niespodziankę w postaci porażki kandydata na mistrza Metalu Bobrek z rezerwą Włocławskiej Polonii 0:2 (0:1).

W spotkaniach finałowych biorą udział 4 drużyny Metal Bobrek Bytom (mistrz gr. I), Górnik Mikulczyce (mistrz gr. II), Górnik Zabrze i Polonia Bytom (mistrz i wicemistrz gr. III). Niedzielne wyniki: **METAL BOBREK BYTOM** — **POLONIA IB BYTOM** 0:2 (0:1).

BOBREK. Polonia wystąpiła z Majeckim w bramce i Szymdem. Spotkanie stało na dobrym poziomie i należało do ciekawych mimo nerwowej gry prowadzonej przez gospodarzy, co w głównej mierze było owocem ich porażki. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Dasiewicz i Buzhorbił. Zawody prowadził Feret.

GÓRNIK ZABRZE — **GÓRNIK MIKULCZYCE** 1:0 (0:0).

ZABRZE. Jedyna bramka dla Zabrze zdobył Ptak w drugiej połowie gry.

Zawody prowadził dobrze dr Rywuski z Prudnika. Publiczności około 2.000.

DROZDOWIENIA WŁOCZYN — **GÓRNIK BISKUPICE** 1:1 (1:0).

WŁOCZYN. Zaległe spotkanie o mistrzostwo opolskie między Włocławską a Górnikami zakończył się remisem 1:1. Bramki dla Drozdowien zdobył Konarszewski. Publiczności ok. 1.800 osób.

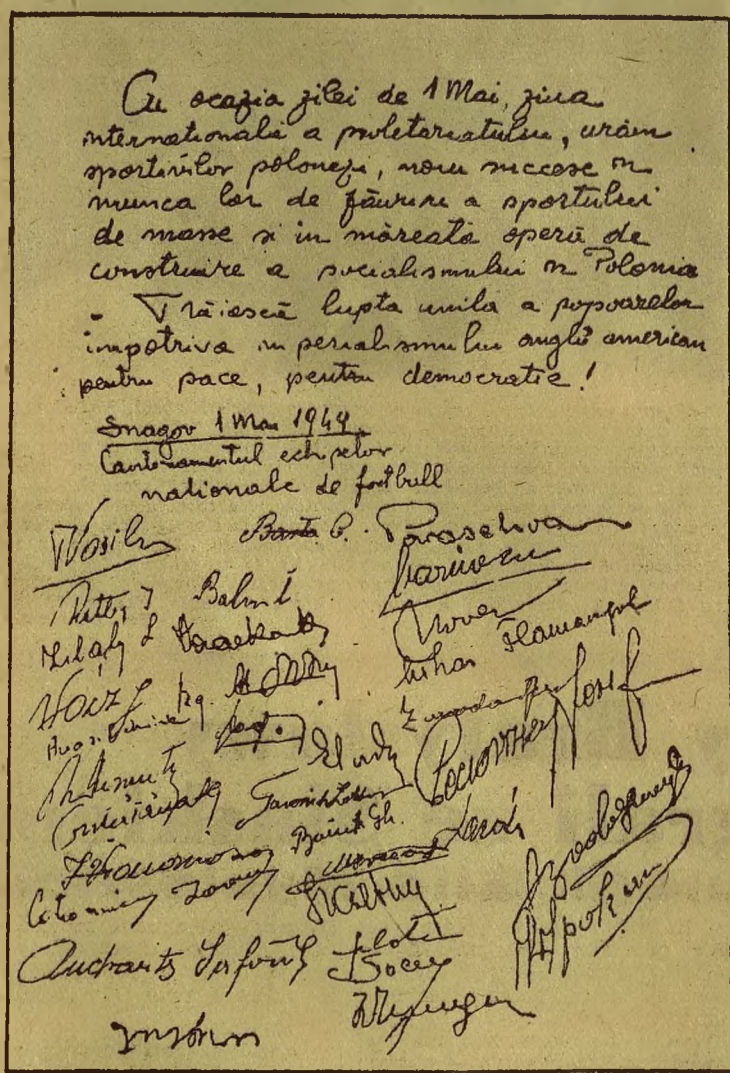
Polonia IB Bytom 1 2 2:0

Górnik Zabrze 1 2 1:0

Górnik Mikulczyce 1 0 0:1

Metal Bobrek Bytom 1 0 0:2

Pozdrowienia sportowców Rumunii



Kolarze rumuńscy, którzy jechali w wyścigu Praga-Warszawa przynieśli od sportowców Rumunii pozdrowienia dla sportowców Polski za naszym pośrednictwem z okazji Święta 1 Maja. Przez 9 dni byli oni jednak tak zaabsorbowani walką w wyścigu, że przekazali je dopiero po zakończeniu zawodów w Warszawie. Powyżej nad podpisami najlepszych sportowców Rumunii widnieje napis: „Z okazji 1 Maja, międzynarodowego dnia Proletariatu, życzymy Polskim Sportowcom nowych osiągnięć w ich pracy dla rozszerzenia sportu w masach oraz w wielkim dziele budowy socjalizmu w Polsce. Niech żyje zjednoczona walka ludów przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu, walka o Pokój i o Demokrację!”

Polki mogły zdobyć mistrzostwo świata we florecie drużynowym

Kair, w maju

W Kairze, jak wiadomo odbyły się szermierze mistrzostwa świata w konkurencji męskiej i kobiecej. W Heliopolis-Palast, dzielnicy europejskiej Kairu w 4 olbrzymich salach przygotowanych bez zarzutu do mistrzostw, na 8 planszach staczało zaciekłe boje szermierze 15 narodowości. Zabrakło niestety czołowych szermierzy świata — Węgrów, a także Czechosłowaków i Polaków.

Egipski Związek Szermierczy dełożył wszelkich starań, aby mistrzostwa wypadły okazale, co im się też udało.

Walki na planszy stały na dobrym poziomie, walczono o każde trafienie zacięte, tym bardziej, że finały ostatnich 16 zawodników rozgrywano systemem pucharowym. Trzeba więc było dać

niebezpieczny konkurent dla naszych szablistów.

Po nauce do Kairo przyjechali Norwedzy, którzy poraz pierwszy „robili” szablę oraz Turcy. Byli także Szwedzi i Szwajcarzy, którzy startowali jedynie w szpadzie, posyłając w bój starych rutyniarzy.

A oto wyniki szczegółowe:

FLORET DRUŻYNOWY: 1) Włochy, 2) Francja, 3) Egipt.

FLORET INDYWIDUALNY: 1) d'Ortoli (Francja), 2) Nostini R. (Włochy), 3) Nostini J. (Włochy).

FLORET KOBIEC: 1) Muller-Prede (Austria), 2) Lachman (Dania), 3) Garilhe (Francja).

SZPADA DRUŻYNOWA: 1) Włochy, 2) Szwecja, 3) Egipt.

SZPADA INDYWIDUALNA: 1) Mangiarotti (Włochy), 2) Bougnol (Francja), 3) Carlson (Szwecja).

SZABLA DRUŻYNOWA: 1) Włochy, 2) Francja, 3) Egipt.

SZABLA INDYWIDUALNA: 1) Dare (Włochy), 2) Pallini (Włochy), 3) Stagni (Włochy).

Szanse Polaków — nie ulega wątpliwości, że w tej obsadzie kobiety nasze miały b. duże szanse, mistrzostwo tak w konkurencji druż. jak i indywidualnej. Wicemistrzynie świata, Dunka Lachman dwukrotnie przegrała z Nawrocką w Hadze (4:0, 4:1), jak i ze Skupieniową (4:3). Mistrzyni Muller-Preis wygrała z Lachman bardzo nieprzekonywująco w trzech ciężkich walkach (4:3, 2:4, 4:3). W spotkaniach drużynowych zgłosiły się 3 drużyny (włoska, francuska i egipska), przy czym najlepszymi były Włoszki, które o klasę ustępują wyrównanej drużynie Polek. Jedną z największych szans sportu polskiego — mistrzostwo świata nie nadarzy się już tak prędko.

Drużyna szablowa byłaby prawdopodobnie trzecia, gdyż z Włochami przegrałaby napewno, a ciężką przeprawę miałaby z młodą drużyną Francji, jednak byłaby lepsza od Egipcjan i Belgów.

System walk: po raz pierwszy w mistrzostwach zastosowano nowy system walk — podobnie jak w tenisie — system pucharowy: przegrywający 2 walki z tym samym zawodnikiem odpadał od dalszego udziału. System ten wymagał zupełnie innej taktyki walk od dotychczasowej oraz doskonałej kondycji zawodnika. Zmusza on obecnie szermierzy do gruntownej zaprawy, intensywnego treningu nie tylko szermierczej, ale i gimnastycznej, wymaga większej koncentracji. Ten sposób znalazł pełne uznanie u publiczności, która w dniach finałowych, wypełniła po brzegi salę zawodów. Walki były też bardzo interesujące, a czas zawodów skrócony do jednej czwartej. Ostateczna decyzja, czy system ten zdał egzamin, zapadnie w czerwcu br. na kongresie w Paryżu.

Jan Nawrocki

Sensacja w szpadzie

16 zawodników rozegrało mistrzostwo Polski. Sędzią był aparat elektryczny, który tym razem przywieziony przez Budowlanych działał sprawnie i wykluczał wszelkie pomyłki. 2 półfinały wyłoniły 8 finalistów. Niespodzianką było zwycięstwo mistrzostwa Polski przez Mroczka (Budowlani Kraków), który w finale wygrał kolejno z Buczakim, Dajwowskim i Foktem. To ostatnie spotkanie o 1 miejsce składające się z 3 walk trwało 20 minut przy wielkim dopingu widzów i zaręczonych zawodników. Sobik, który przegrał z Foktem wygrał walkę z Dajwowskim i zajął przed nim 3 miejsce. 5 i 6 był Zawadzki i Krzywiecki z Krakowa. Walki były bardzo zaciekłe i do ostatniej chwili nie wiadomo kto zdobędzie pierwsze 4 miejsca.

Szabla panów A kl.

Startowało 34 zawodników podzielonych na 4 grupy. Walczono każdy z każdym. W finale 16 — systemem pucharowym. Sobik znów był najlepszym, pozostawił za sobą Przędzińskiego (Kraków), Bemasia (Łódź), Fokta (W-wa). Poziom walk w szabli bardzo wysoki.

Floret pań

I tu nie obeszło się bez niespodzianki. Niespodzianką było zajęcie przez Skirlińską (Kraków) 2 miejsca. Uległa ona tylko Skupieniowej (Pogoń Katowice), która walczyła bardzo dobrze, rozporządzała dużym repertuarem ataków i dobrze aretowała. Tym razem na 3 miejscu znalazła się Nawrocka, która pokonała w 3 walkach Markowską (obie Ognio W-wa).

Na planszy zabrakło tylko Zaczynki i Nawrockiego, natomiast licznie

przybyli młodzi szermierze, którzy od kilku miesięcy znajdują się w A klasie. Zrobili miła niespodziankę Nawiazali równorzędną walkę z rutyniarzami i asami białej broni, a nieraz wygrywali wysoko. Przedstawiciele PZS pik. Fiński i kpt. sportowy Friedrich zadowoleni byli z narybku widząc w nich przyszłych reprezentantów Polski.

Na wyróżnienie zasługują Koźlicki (Gliwice), Przędziński, Mroczek, Krzywiecki oraz dwaj 18-letni Suski i Zabłocki z Krakowa. Małodobry i Wilk ze Śląska oraz Oleśiewicz z Wrocławia.



Tadeusz Mroczek (Budowlani Kraków), który w Poznaniu zdobył mistrzostwo Polski w szpadzie na rok 1949

Tadeusz Mroczek

2 grzyby w barszczu

czyli szermierze mistrzostwa Polski i turniej MTP

ze siebie wszystko i droga do zwycięstwa nie była wcale łatwa.

Mistrzostwa zakończyły się powodzeniem Włoch. Zdobył 5 tytułów mistrzowskich — rewanż na Francji za Olimpiadę — pierwszy raz w historii szermierki Włoch zdobył we wszystkich konkurencjach drużynowych tytułów mistrzowskich, były dla nich ogromnym sukcesem.

Francja i Belgia wprowadziły w bój drużyny przyszłości — młodych chłopców od 17 do 20 lat, którzy bynajmniej nie przesłaniali się sławy Włochów i walczili wspaniale. Gospodarze mieli też nielada sukcesy: zwyciężyli trzech trzecich miejsc w konkur. drużynowych i piękną walkę z Francją o drugie miejsce; przegrana w szabli załedwie dwoma trafieniami przy stanie walk 8:8 — jest dowodem, że zrodził się nowy,

Tegoroczne mistrzostwa Polski w szermierze organizował Poznański Okręgowy Związek Szermierczy. Skorzystał z tego, że równolegle odbywały się Międzynarodowe Targi i do programu włączono turniej o nagrody MTP. Chciano uciec na różne dwie płeczenie. Pomyśl dobry, ale w praktyce okazał się fatalny. Przez trzy dni od 9 rano do 10 wieczór (godzin przerw obiadowej nie licząc) trwały walki na trzech a nie raz na czterech planszach. Poszczególne zawodnicy stoczyli 20 — 60 walk. Jak na 3 dni to za dużo. Nic też dziwnego że wyjechali zupełnie

wypompowani, a niektórzy wycofali się w ostatnim dniu z turnieju szablami. To jeden minus zawodów. Drugi to miejsce rozrywki. O brano halę Wojewódzkiego Urzędu Kul. Fiz. daleko za miastem, zamiast zorganizować je na terenie Targów lub w śródmieściu. Nic też dziwnego, że w ciągu trzech dni oglądało zawody załedwie 150 osób. A szkoda gdyż n. p. w ubiegłym roku na Wystawie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu oglądało zawody kilka tysięcy widzów. Ale dość narzekać. Przejdźmy do samego turnieju.

Poczwórny sukces Sobika

W zawodach brało udział 54 zawodników — najlepszych szermierzy Polski. Największą drużynę, a zarazem jak się później okazało najlepszą przysłał „Budowlani” z Krakowa. Zdobyli też jedno mistrzostwo Polski, 2 wicemistrzostwa i w każdym finale mieli od 3 — 5 zawodników. Sukces tym większy, że od 4 lat nie mają trenera.

Walki prowadzono nowym systemem. W eliminacjach walczono w grupach każdy z każdym a w finale 8 lub 16 zawodników sposob. pucharowym. 2 walki do 5 trafień, u pań do 4, w razie remisu trzecia decyduje. Przegrywający odpada.

Najlepszym szermierzem turnieju był Sobik K. (Pogoń Katowice), który wygrał 2 turnieje floretu i 2 szabli, w szpadzie zdobył 3 miejsce.

Floret panów A kl.

Startowało 16 zawodników. Do finału dostało się 8 zwycięzcy Sobik, wygrywał kolejno z Franzem, Przędzińskim, Wortmanem. Sobik stanowił klasę dla siebie. Nic też dziwnego, że w walce o pierwsze miejsce rozniósł wprost Wortmana z Wrocławia 5:0, 5:1, który zupełnie niespodziewanie zajął 2 miejsce. Wortman walczył narażenie brzydko. Dalsze miejsca zajęli kolejno Przędziński (Kraków) Koźlicki (Gliwice) Sołtan (Kraków). Była to najsłabsza ze wszystkich konkurencji (biorąc pod uwagę ogólny poziom). Floret traktuje się u nas po macoszemu w przeciwieństwie do szabli.

Floret o nagrodę MTP

I tu znów sukces Sobika, tylko tym razem 2 miejsce zdobył Przędziński z Krakowa przed kolegą klubowym Sołtanem i Franzem z Gliwic. Do walk nie stanął nowo upieczony wicemistrz Wortman. Warto tu wspomnieć, że Sobik miał szczęście do zawodników Krakowa. Walczył i zwyciężył kolejno w finale Mroczka, Krzywieckiego, Sołtana i Przędzińskiego.

CZĘSTOCHOWA. Pierwszym po wojennym występowaniem gimnastyków częstochowskich będzie mecz ze Śląskiem w dniu 19 czerwca.

OSTRÓW. Spotkaniem Siemianowiczanki — Gwardia (Ostrow) zainaugurowany został sezon bojeja na trawie w Ostrowie. Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu drużyny śląskiej 3:0 (3:0). Widzów, pomimo złej pogody, ponad 1.000. Sędziowali: Wizer i Kołodziejczyk.

LONDYN. Po raz pierwszy od 1937 roku odbędą się na kortach w Wimbledonie tenisowe mistrzostwa świata zawodowców. Turniej odbędzie się w dniach od 30 maja do 4 czerwca br. Do mistrzostw, oprócz czołowych zawodowców świata z Kramerem, Rigsem i Petrá na czele, zgłosiło się dalszych

Ostatnie walki pięściarzy o drużynowe mistrzostwo Polski

1) Gedania 2) Gwardia W. 3) Batory i Zryw Łódź

W ub. niedzielę zakończono walki bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski. Najbardziej atrakcyjny mecz pomiędzy Gedanią, która zapewniła sobie już tytuł mistrzowski przed dwoma tygodniami, a stołeczną Gwardią, odbył w Warszawie, dał wynik remisowy 8:8. Oglądało go 10 tysięcy widzów. Gedania utraciła zatem w mistrzostwach tylko jeden punkt. W spotkaniu tym doszło do pojedynku pomiędzy Chychią a Kolczyńskim. Chychia walczący o kategorię wyżej pokonał zdecydowanie Kolczyńskiego.

Mistrz Śląska Batory, który początkowo walczył nieszczęśliwie, potrafił w ostatnich meczach odrobić częściowo utracone punkty i wywindować się na 3 miejsce w tabeli. W niedzielę pokonał on zespół Związkowca Bydgoszcz (dawn. Zjednoczeni) 9:7. W meczu tym Bazarnek uzyskał wynik remisowy z Krużą.

W ostatnim wreszcie meczu Gwardia z Gdańską wygrała z łódzkim Zrywem.

Końcowa tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

Gedania	5	9	50:30
Gwardia W	5	5	49:31
Batory	5	5	38:42
Zryw Łódź	5	5	38:42
Gwardia Gd.	5	3	37:43
Związkowiec	5	2	28:52
Bydgoszcz			

Gedania — Gwardia Warszawa 8:8

Warszawa. (tel.) Mimo iż mecz ten nie mógł wpłynąć na zmianę lidera tabeli ligowej, około 10 tys. widzów zebrało się na kortach Le-

gil, by oglądać zapowiadany poprzednio pojedynek Kołczyńskiego z Chychią. Chychia nie zawiodł pokładanych nadziei i stanął na ringu w pełni sił i z wiarą w zwycięstwo.

Przez wszystkie 3 rundy gdańszczanin był stroną atakującą a w ostatnim zwrócił zdołał oszokować zupełnie Kołczyńskiego czystymi ciosami na szczeki. Od nokautu uratował Kolke deszcz który zaczął padać z chwilą rozpoczęcia 1 rundy i nie pozwolił Chychle na rozwinięcie akcji. W III rundzie Chychia kilkakrotnie pośliznął się, upadając na deski.

Komplet sędziowski nie zdał egzaminu przyznając remis Soczewińskiemu w wygranej przez niego walce z Patorą, dał zwycięstwo Szatkowskiemu nad Kleinem, a chcąc naprawić poprzednie błędy, przyznał nieszaszowane zwycięstwo Antkowiakowi w walce z Kukuliakiem. Znaczący sztuki pięściarskiej krytykowali również werdykt sędziowski w spotkaniu Kudłacka z Komudą. Wynik remisowy krzywdzi drużynę Gedani, która była zespołem bardziej wyrównanym i lepiej przygotowanym do meczu.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Gedani):

Musza: Soczewiński remisuje z Patorą. Zawodnik Gedani więcej atakuje i ma stałą przewagę.

Kogucia: Klein uległ Szatkowskiemu na punkty. Klein jest w stałej przewadze, walczy jednak chłodno. Nie i nadzieja się na silne konty Warszawa. W ostatnim zwycięstwie przegranej na inicjatywę i nie oddaje jej już do końca walki.

Piórkowa: Antkowiak wygrał z Kukuliakiem. Walka ta była bezmyślna wymiana ciosów. Szczęśliwym był Antkowiak, który jednak wypadł bardzo błędnie.

Lekka: Kudłacki remisuje z Komudą. Dwie pierwsze rundy należą do Kudłacka, który stale atakuje, w trzeciej dobie Komuda przeszedł do ataku, posyłając parę silnych ciosów.

Półśrednia: Musiał wygrać na punkty z Borowiczem, on bardzo brzydkiej walki.

Srednia: Chychia zwyciężyła wysoko Kołczyńskiego. Na początku walki zaczął padać deszcz, który wkrótce zamienił się w ulewę. Walkę musiano przerwać i po odczekaniu pół godziny została ona wznowiona.

Półciężka: Rajski przegrał niezasłużenie z Archadzkiem. Walka jak na „półciężkich” była dość ładna, stroną więcej atakującą był Rajski.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Lajos Szoy

List z Budapesztu

Węgry przed Igrzyskami Akademickimi Świata

Budapeszt, w maju Międzynarodowy Związek Studentów urządził w tym roku dzielne Igrzyska Akademickie w Budapeszcie. Rzućmy przy tej sposobności okiem na powojenne lata w sporcie gospodarzy tegorocznych Igrzysk. Na wiosnę 1945 roku Węgry leżały w ruinie, a podobnie jak cały kraj, zrujnowane i zbombardowane były stadiony i pływalnie; boiska były pocięte rowami przeciwbombowymi. Sportowcy zostali zdziśsiatkowani przez wojnę.

Na wiosnę 1945 roku trzeba było zacząć życie sportowe na Węgrzech od początku. Sportowcy chwycili za łopaty, by doprowadzić do porządku tereny sportowe, a wyczerpani, mimo niedostatku aprowizacyjnego, przechodzącego chwilami w głód, zaczęli trenować. Nowy aparat państwowy, w którym bezustannie rosły elementy ludowo-demokratyczne, zorganizował Narodowy Urząd Sportowy, pod kierunkiem którego w roku 1948 zaczęto zbliżać się w dziedzinie sportu do poziomu przedwojennego. W wyniku dużych ofiar, sportowcy węgierscy już w 1947 roku uzyskali niektóre tytuły mistrzowskie Europy w lekkiej atletyce, zapasach itd.

Jednocześnie zaczęły się pokazywać nowe talenty, wyhodowane w trosce o narybek sportowy. Na Igrzyskach Akademickich w Paryżu w 1947 r. węgierscy studenci zdobyli 17 tytułów mistrzowskich.

Rozpoczęte jesienią 1947 roku przygotowania olimpijskie zbiegły się z przemianami politycznymi, które postawiły przed sportem węgierskim możliwości dotych-

czas nieznane. Na miesiąc przed rozpoczęciem Olimpiady, cała reprezentacja węgierska została zebrana w obozie kondycyjnym w Tata. Olimpiada skończyła się zwycięstwem przez Węgrów 10 medali.

Ubiegła zima minęła pod znakiem sukcesów węgierskich pingpongistów i łyżwiarzy, którzy zdobyli tytuły mistrzów Europy i świata.

Z takim kapitałem wyników i sukcesów wkraczają Węgry w lato 1949 roku, które przynosi im organizowanie Igrzysk Akademickich w Budapeszcie. Komitetowi organizacyjnemu przewodzi Juliusz Hegyi, sekretarz stanu dla spraw sportu, w przygotowaniu bierze poza tym udział mianowany dyrektorem Narodowego Urzędu Sportowego pełnomocnik spor-

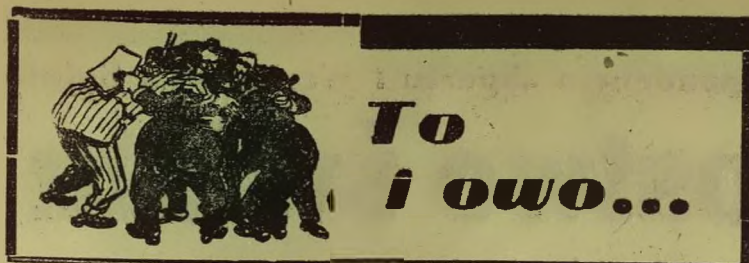
towy Narodowego Związku Studentów Węgierskich, Andrzej Samogyl.

Do 15 maja komitet oczekuje zgłoszeń z poszczególnych krajów, dokąd wysłano zaproszenia, poczem zostanie ogłoszony dokładny program Igrzysk, jakie odbędą się w dniach między 14 i 21 sierpnem br.

Sportowcy zagraniczni otrzymają bezpłatne wizy wjazdowe i 50-procentowe zniżki na kolejach węgierskich między granicą i Budapesztem. Kwatery obcych ekip będą się mieścić w Budapeszcie, gdzie również będą udostępnione boiska dla trenujących przed Igrzyskami. Poszczególne konkurencje Igrzysk odbędą się na różnych stadionach stolicy Węgier i będą kulminacyjnym punktem Światowego Kongresu Młodzieży.



Dwaj znakomici trenerzy Sztam (z lewej) i Szydło śledzą przebieg walk na XX mistrzostwach Polski w Hali Ludowej we Wrocławiu. Fot. Karabas



To i owo...

● Z piłkarstwem polskim jest źle. Wyniki z Rumunii są tego najlepszym dowodem. Nie pomagają także czy inne tłumaczenia. Niektórzy sprawozdawcy uchyliłi niechęć w swych publikacjach o meczu, braku w systemie pracy nad przygotowaniem i zestawieniem reprezentacji. Dowodzą one, że w tej dziedzinie góra piłkarska pracuje nieszczerze. Trzeba sobie to otwarcie powiedzieć i szukać dróg naprawy. I to nie tylko na długą metę, ale i na doraźną. Piłkarstwo nie może się kompromitować! Od jego poziomu, od poziomu jego kadry reprezentacyjnej i wyników zależy w ogóle zagadnienie popularności sportu w kraju. To nie przesada. Wejście na zakład pracy i poróżnianie się z robotnikami o sporcie. Sukcesy są najlepszym środkiem propagandowym. Systematyczne porażki — antypropaganda. W niektórych artykułach poruszono sprawę trenerów. Słusznie.

Na tym odcinku jest źle. Pismo nasze w swej pracy redakcyjnej dużo uwagi poświęca zagadnieniu postępu w wyszkoleniu sportowców. Nie podoba się to wielu przysięgłym kibicom, a nawet „znawcom”, którzy za dobry materiał prasowy uważają tylko kulisy, afery i sensacje. Dla tych oczywiście nie jest ono przeznaczone. Ale zajmując się zagadnieniami wyszkoleniowymi, interesujemy się tym co na szerokim świecie idzie z postępowaniem. Wiemy też nieco o tym postępie, — o zmianach w systemach, wyszkoleniu itp. Nie chcieliśmy zimą krytykę torpedować akcji wyszkoleniowej w piłkarstwie, by nie ostatecznie zapadła i nastrojów, choć wiedzieliśmy, że daleka była ona od tego co może zostać mianem nowoczesnego. Okrężając „szkoła polska” jest niczym innym jak programem z oficjalnego pod ręką angielskiego piłki nożnej z roku 1945. (Jest do przegłębienia w naszej redakcji.) A od tego czasu wiele rzeczy się zmieniło. Inni też przestudowali Anglików, tylko że ich lepiej skopiowali, odkryli ich braki, usunęli je, zastąpili własnymi pomysłami, a sami Anglicy od tego czasu wiele rzeczy zmienili.

Piłkarze nasi potrzebują dobrego nauczyciela zagranicznego: Rosjanina, Węgry, Czechy czy innego. To nie, że np. Czechosłowacy nie są u nas w futbolu w tej chwili najwyższej notowania, nie zapominajmy, że wtedy kiedy Kozeluch był w tenisie trenerem Tildena czy Budge'a, czechosłowacki tenis bynajmniej nie sięgał klasy Drobego. To nie jest miernikiem. Potrzebują trenera zagranicznego nie tylko reprezentanci, ale także i nasi trenerzy związkowi, którzy przecież pozbawieni są dobrych wzorów i nie można od nich wymagać cudów.

Byłoby jednak grubą niesprawiedliwością, całą winę przenosić na władze piłkarskie: brak trenera itp. Nie bez winy są też bowiem i nasi reprezentanci: przede wszystkim — za mało trenują, a zima w niektórych ośrodkach została całkowicie zmarnowana jeżeli chodzi o zaprawę. U wielu graczy dominuje lenistwo i „woda sodowa”. Braków z okresu zimy nie odrobą dwutygodniowe obozy na wczasach, urządzane przez kluby. A o prowadzeniu niektórych z tych obozów, też wiele dałoby się powiedzieć.

● W przyszłą niedzielę odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Rumunia. Wydaje się nam, iż na tym meczu powinni być obecni przedstawiciele naszego piłkarstwa, oczywiście nie dla reprezentacji, ale dla fachowej obserwacji, któryś z trenerów, jeden czy dwóch członków kapitanatu, wreszcie, co też jest bardzo ważne, któryś z fachowych dziennikarzy. Czechosłowacja wygrała ostatnio z Węgrami, te wysoko pokonały Austrię, która w roku ub. rozprawiła się... z Włochami. Czechosłowacy dążą usilnie do unowocześnienia swego futbolu przy zastosowaniu wszystkich walorów własnego systemu. To wszystko jest ważne dla naszego piłkarstwa. Zresztą co tu dużo mówić i pisać. Mogli szermierze i slusnie, wystąpić swoich obserwatorów na mistrzostwa aż do Egiptu, dla czegośby „specie” futbolowi nie mieli się pofatygować za miedzą do sąsiada, co nie jest ani kosztowne, ani nie zabierze wiele czasu.

● Ostatnio podaliśmy za PAP wiadomość o pobiciu rekordu świata w biegu na 200 m. Chodziło o tym czasie o dystans 220 jardów, na którym rekord należał do Jesse Owensa, wynosił 20,3 s. i pochodził jeszcze z roku 1936. Nowym rekordzistą jest najszybszy biały człowiek i mistrz olimpijski na 200 m Amerykanin Mel Patton, który uzyskał 20,2 s. Warto przy tej okazji przypomnieć, że kilka tygodni temu Murzyn z Panamy La Beach przebiegł 200 m, a więc dystans nieco krótszy od 220 jardów w 22,2 s. a więc w czasie równym rekordowi światowemu, który ustanowił w roku ub. Z powyższego widać, iż dwaj czołowi sprinterzy świata są już w znakomitej formie.

Revelacyjnie zapowiada się w tym roku walka o pierwszeństwo w rzucie dyskiem. Obaj Włosi: mistrz i wicemistrz olimpijski Consolini i Tossi, dali już znać o formie, świadcząc iż zima nie była dla nich okresem odpoczynku i kilkakrotnie na oficjalnych zawodach uzyskali już grubo ponad 50 m. Równocześnie doszła z USA depesza, iż główny ich konkurent Gordien rzucił 52,96 m. Wyniki wspomnianej trójki są za powiedzią nowego rekordu światowego w nadchodzącym sezonie. Rekord wynosi 55,83 m i należy do Consoliniego, został ustanowiony w roku ub. A w tej chwili pierwsza trójka świata szczyty się już wynikami:

54,80	Tossi — Włochy
52,96	Gordien — USA
52,10	Consolini — Włochy

● Skoro jesteśmy już przy rekordach światowych i lekkiej atletyce przytaczamy opinię czechosłowackiego znawcy lekkiej atletyki prof. Kessenbrocka. Ożół twierdzi on, iż Zatopek, mimo swych rewelacyjnych wyników na 5000 m nie jest jeszcze w stanie pobić rekordu świata na tym dystansie, który wynosi 13,58 min. i należy do G. Haegga, gdyż ma po prostu za mało szybkości. Haegg w okresie, którym pobił rekord na 5000, ustanowił również rekord na 1500 m w 3,43 min., podczas gdy możliwości Zatopek nie sięgają poniżej 3,51 — 52 min. Natomiast powinien on stosunkowo łatwo sięgnąć po rekord na 10.000 m. Este

PARYŻ. Francja zapewniła sobie zwycięstwo w meczu II rundy o puchar Davisa, wygrywając grę podwójną z Dania co było 3 kolejnym zwycięstwem tenisistów francuskich. Obecnie więc Francja prowadzi 3:0 w III rundzie spotka się ze zwycięzcą meczu Czechosłowacja — An-

W Warszawie Stawczyk skoczył 180 cm

Warszawa. (tel.) W całej Polsce odbyły się w niedzielę drużynowe mistrzostwa w lekkiej atletyce, obłożone według tabeli fińskiej. Zwycięzcą z okręgów startować będą następnie w zawodach międzyokręgowych. Niestety mistrzostwa te nie są zbyt szczęśliwie domniślane. Z okręgów stosunkowo silnych może bowiem startować za jednym razem klub — zwycięzca, chociaż drugi z kolei może mu tylko nieznacznie ustępować i być daleko lepszym niż mistrzowie kilku innych okręgów.

W Warszawie startował tylko jeden klub, gdyż tylko jeden istnieje w A klasie a mianowicie Ogniwo. Wystąpił on poza tym w zdekompletowanym stanie. W zawodach wzięli udział w charakterze gości zawodnicy, przebywający na obozie trenerskim w Akademii WF. Użytkownik oni też szeregi dobrych wyników.

Stawczyk, którego znamyśmy dotychczas jako doskonałego sprintera i mistrza Polski na 100 m, zabił się jako jeden z czołowych skoczków w całym kraju. Jego obecną wysokość w skoku wzwyż 180 cm i pokonanie Zwolińskiego rokuie mu też jak najlepsze nadzieje.

W skoku o tyczce widzieliśmy Moronczyka, mimo dobrej kondycji dążyć do siebie braku dynamiki w czasie rozbiegu. Dobrą postawę wykazał Kurek, któremu w biegu na 1500 m udało się pokonać Stanisławskiego, Czekowskiego i Biernatę. Zawodnik ten poprawia się z dnia na dzień.

Wyniki: 100 m: 1) Stawczyk (P) 11,3 sek.; 2) Rutkowski (P) 11,4 sek.; 3) Bukowski (Og) 11,6 sek. 110 m: 1) Stawczyk (P) 17,0 sek.; 2) Czajkowski (Og) 22,0 sek. W dal: 1) Korol (Og) 6,14 m; 2) Starościniński (Og) 6,03 m; 3) Wołowski (Og) 6,03 m. Wzwyż: 1) Stawczyk (P) 1,80 m; 2) Zwoliński (Og) 1,75 m; 3) Mazug (Og) 1,75 m. Tyczka: 1) Moronczyk (Og) 3,70 m; 2) Zieliński (Gdańsk) 3,20 m; 3) Mirowski (Og) 2,80 m. Kula: 1) Habracz (Og) 12,66 m; 2) Biernat (Spójnia) 12,65 m; 3) Kolańcz (Og) 11,69 m. 400 m: 1) Kauf-

man (Og) 54,2 sek.; 2) Mirowski (Og) 54,6 sek.; 3) Rutkowski (P) 57,6 sek. Oszczep: 1) Szelest (Og) 53,86 m; 2) Abramowicz (Og) 49,54 m; 3) Habracz (Og) 45,52 m. 1500 m: 1) Kurek (Og) 41,58 min.; 2) Czajkowski (Og) 41,80 min.; 3) Biernat (Wiśła Kraków) 41,86 min. Dysk: 1) Matysiak (Og) 35,59 m; 2) Kolańcz (Og) 34,81 m; 3) Habracz 29,91 m.

Ogółem ilość punktów dla Ogniwa 20,066

Uczennice mistrzyniami Wrocławia

WROCLAW. (tel.) W drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych Dolnego Śląska startowało 5 klubów: AZS, Czarni, Spójnia, Ogniwo i Włókniarz Nowa Sól, reprezentowanych przez 85 zawodników. Zwycięstwo odniosła AZS w konkurencji męskiej, a w konkurencji pań Międzyzdroje KS Czarni. Oba te kluby startować będą w przyszłą niedzielę we Wrocławiu w dalszych walkach drużynowych z udziałem klubów Śląska i Szczecina.

Wyniki: 400 m — Łapiec (AZS) 55,4 przed Maleckim (Spójnia) 57,6 i Bakowski (AZS) 57,8; 100 m — Malecki (P) (Spójnia) 11,8; Łapiec 11,8; Korsun (Spójnia) 12,0. W dal: Malecki (P) — 5,93; Małyszewski (AZS) 5,82; Korysny 5,72. Kula — Małyszewski 12,12; Szwarcer (AZS) 11,07; Malecki (P) 10,95; Izdebski (Spójnia) 10,88; 110 m — Małyszewski (AZS) 18,4; Błaszczewski (AZS) 19,3; Pazderski (AZS) 20,0. Oszczep — Małyszewski 40,58; Szwarcer 40,40; Nowak 37,20. Wzwyż — Masior (Czarni) 17,0; Czarni (Czarni) 16,8; Błaszczewski (AZS) 16,2; Dądzik (Czarni) 16,2. Tyczka — Malecki (P) 3,50; Nowak 3,20; Żuk (Spójnia) 3,00; Sobolewski 2,90. Dysk — Małyszewski 35,67; Malecki (P) 33,60; Rutkowski 32,72; 1.500 m — Burka (AZS) 4,21,2; Górski (AZS) 4,27,7; Bakowski (AZS) 4,29,1; Hampel (AZS) 4,30,2.

KOBIETY: Oszczep — Micholowska (AZS) 21,02; Koperska (AZS) 18,62; Strużyńska 18,37. W dal — Ronczewska (Czarni) 13,1; Kamińska (AZS) 13,1. Kamińska (Włókniarz) 41,100 m — Ronczewska (Czarni) 14,7; Olejnik (AZS) 14,8; Buskówna (Włókniarz) 14,9. Kula — Strużyńska (Czarni) 9,14; Koperska (AZS) 9,12; Ronczewska 9,15. Wzwyż — Ronczewska 1,36; Stepiowska (Czarni) 1,31; Kamińska (AZS) 1,31.

OGÓLNA KLASYFIKACJA według tabeli fińskiej: AZS 1981 pkt.; 2) Czarni 1317 pkt.; 3) Legia 1235 pkt.; 4) Spójnia 742 pkt.; 5) Ogniwo 587 pkt. W konkurencjach kobiecych: Czarni 6484 pkt.; 2) AZS 6051 pkt.; Włókniarz Nowa Sól 5475 pkt.; 4) Ogniwo 1751 p.

11 sek. Walendziaka na Pomorzu

BYDGOSZCZ. (tel.) Zespół Gwardii uzyskał tytuł drużynowego mistrza okręgu w lekkiej atletyce zyskując łącznie 20,621 pkt. Najlepsze wyniki uzyskane w niedzielę były następujące:

100 m — Walendziak 11 sek.; 400 m — Grzanka 55 sek.; 1.500 m — Walski 4,33,5 min.; 110 m — pl. Zwirow 19,5 sek.; w dal — De Viron 6,01 m; wzwyż — Majewski 1,61 m; tyczka — Kaczmarek 2,18 m; dysk — Mikrut Fr. 35,23 m; oszczep — Mikrut Fr. 45,40 m; kula — Maciejewski 12,16 m.

Na Śląsku

KATOWICE. (bat) Eliminacje okręgowe klubów klasy A Śl. OZLA w mistrzostwach drużynowych Polski rozegrane zostały na Śląsku w dwóch punktach: w Chorzowie, gdzie startowały zespoły męskie AKS Chorzów, Pogoń Katowice i Włókniarz Sosnowiec oraz zespoły kobiece AKS-u i Pogoń — w Zabrze, gdzie walczyły drużyny męskie Górnik Zabrze, Łigznozy Krywałd i Zgody Świętochłowice oraz kobiece — Górnik i Zgody.

Zawody w Chorzowie zgromadziły na starcie ponad 100 zawodników z trzech klubów i przyniosły kilka ciekawych jak na początek sezonu wyników, w efekcie zażartej walki o tytuł mistrza okręgu. Do najlepszych trzeba zaliczyć czas 18-letniego Wernera (AKS) w biegu na 1.500 m, który w 4,16,3 min. pokonał po zalety walcze Olesiańskiego (Pogoń) (19 lat) 4,19 min. Z innych wyróżnić należy wynik Włoczyńskiego (Włókniarz) 1,70 m. Będowskiego 11,4 sek. na 100 m i Wąsyla (Pogoń) 6,25 w dal. Wśród pań najlepsze wyniki uzyskały Bregulanka (Pogoń) 1,41 m; 110 m — oszczepie 30,45 m; Burzykówna (Pogoń) 4,83 m w dal; Herdówna (Pogoń) 1,40 m w wzwyż; Piwowarówna (Pogoń) 13,6 sek. na 100 m.

Ogólna punktacja eliminacji w Chorzowie: w klasie A pań zwyciężyła Pogoń 512 p. przed AKS 443 pkt. W klasie A pań AKS 18,937 pkt. Pogoń 16,337 pkt.; Włókniarz 16,215 pkt. Wyniki: Panie — 100 — Piwowarówna (Pogoń) 13,6; Burzykówna (AKS) 13,7 sek.; Paździorówna (Pogoń) 14,1 m; Krzyżanówna (Pogoń) 14,4 sek. W dal — Burzykówna (AKS) 4,83 m; Piwowarówna (Pogoń) 4,55 m; Paździorówna (Pogoń) 4,38 m; Tomaszówna (AKS) 4,28 m. Wzwyż — Herdówna (Pogoń) 1,37 m; Wąsyla — 1,40 m; Bregulanka (Pogoń) 1,32 m; Orleówna (AKS) 1,32 m; Nowakówna (AKS) 1,32 m. Kula — Bregulanka (Pogoń) 10,92 m; Piwowarówna (Pogoń) 7,82 m; Klejnotowa (AKS)

Ostatnie walki pięściarzy

Gedania — Gwardia W-wa 8:8 (Dokończ. ze str. 1)

jednak zbyt często nadziewał się na kontry Archadzkiego.

Ciężka: Biłkowski poddał się Szymurze w III rundzie. Zawodnik Gdańska wyszedł na ring przekonany o swojej niezłomności i przez całą walkę krył się tylko przed „dyskiem” Szymury. Po bombardowaniu Szymury w ostatniej rundzie, na 30 sekund przez zakończeniem poddał się.

W ringu siedziował wzorowo Zapałka, na punkty Sikorski z Łodzi, Fugacz z Pomorza i Łukasiewicz ze Śląska.

Batory - Związkowiec 9:7

BYDGOSZCZ. (tel.) W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski zespół Batorego pokonał drużynę Zjednoczenia (obecnie Związkowiec) 9:7. Walki stały na dość dobrym poziomie, i wzbudziły duże zainteresowanie gromadząc 3.500 widzów. Drużyna Bydgoska oddała punkty w wadze półciężkiej bez walki, gdyż Gnat po kontuzji nie był jeszcze zdolny do walki. Batory mając zapewnioną wygraną oddał również bez walki punkty w wadze ciężkiej. Największe zainteresowanie skupiała walka Kruzy z Bazar-nikiem w wadze półciężkiej. Werdikt sędziowski (wynik remisowy) spotkał się z głośnym protestem

widowni, która uważała, że pokrzywdzono Kruzę. W pierwszej rundzie pomorzanin miał lekką przewagę, w drugiej natomiast przeważał zdecydowanie Bazar-nik. W trzeciej Kruza doszedł do głosu i znowu przeważał.

Pozostałe walki (na pierwszym miejscu zawodnicy Batorego): w muszej, Osiecki znokautował w pierwszej rundzie Bogdaniego; w koguciej Kempa przegrał z Józ-wiakiem; w półciężkiej Bazar-nik zremisował z Kruzą; w lekkiej Potan-nia wygrał w o. na skutek nad-wagi Baranowskiego II; w półciężkiej Michalski przegrał przez k. o. w trzeciej rundzie z Baranow-skim I; w średniej Sznajder wygrał z Sosnowskim; w półciężkiej Nowara zdobył punkty bez walki a w ciężkiej Kolonko nie stanął do walki i oddał punkty w o. Chyle.

W ringu siedziował Chelczyński, na punkty Bielewicz, Sieroszewski i Piasecki.

Gdańska Gwardia — Łódzki Zryw 8:8

GDYNIA. (tel.) Ostatni mecz z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w Gdańsku Gwardia — Zryw przyniósł 8:8.

Wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy gdańscy):

W. musza: Mikołajewski wygrał w na punkty z Potockim. Przegrawa starcia ambitny łodzianin stawił silny opór, zdecydowaną przewagę uzyskuje Mikołajewski dopiero w ostatniej fazie. Pek przegrał na punkty do Czarneckiego w wadze koguciej. W piór-

kowej Goliński zdecydowanie zwyciężył Zajączkowskiego. W w. lekkiej Berowski przegrał z Krawczykiem. Łodzianin, walcząc z odwrotną pozycją. W półciężkiej Iwański wskutek nie stawienia się przeciwnika zdobył punkty walkowerem. W średniej Rudzki, przechodzący znaczny spadek formy, uległ na punkty Taborkowi. W półciężkiej Flisowski z powodu niestawienia się przeciwnika zdobył punkty walkowerem, jak w w. ciężkiej punkty dla łodzian uzyskał Kłodas. W walcie towarzyskiej pomiędzy Flisowskim i Kłodasem zwyciężył wysoko na punkt młody gdańszczanin.

KASPERCZAK PRZEGRAŁ Z KARGIEREM

ŁÓDŹ. (tel.) W niedzielę odbył się towarzyski mecz bokserów pomiędzy zespołami wrocławskiej Gwardii i łódzkiego ŁKS Włókniarz. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Niespodzianką była porażka Kasperczaka w walce z Kargierem przez techn. k. o. W pierwszej rundzie nieznacznie przeważał Kasperczak. W drugiej walka była chaotyczna i nieczysta. W wyniku jej mistrz Polski doznał pęknięcia lewego łuku brwiowego w rezultacie czego walka została przerwana a zwycięzca ogłoszono łodzianina.

W koguciej Kalfowski (W) mimo iż walczył niżej swym formą pokonał wyraźnie Olekcyka; w półciężkiej Symonowicz (W) przegrał na punkty z Marcinowskim; w lekkiej Włodek (W) przegrał z Debiezem, który zademonstrował piękną formę. Obaj zawodnicy stoczyli najbardziej walkę dnia. W półciężkiej Kupisz (W) przegrał z Nogajskim; w średniej Brzeziha (W) zwyciężył Lubelskiego. Na skutek zażartej przewagi wrocławianina sędzia przerwał walkę w drugiej rundzie. W półciężkiej Urbanowicz (W) znokautował w drugiej rundzie Wiecezka, a w ciężkiej Klimecki (W) wygrał przez poddanie się Martyniela w drugiej rundzie.

W ringu siedziował Sieroszewski, na punkty Kubiak, Zawadowski i Mikula. Widzów 5.000.

ŁÓDŹ. (tel.) W drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych Łódź odbyło się tylko 8 konkurencji. Zawody zostały przerwane na skutek ulewnej deszczu i burzy. Wyniki: 110 m płotki: Pawłowski (ŁKS) 17,2 sek.; kula: Prywer (ŁKS) 13,90 m; 100 m: Kuhn (PKS) 11,5 sek.; tyczka: Brzesko (ŁKS) 2,92 m; oszczep: Rybicki (ŁKS) 49,52 m; w dal: Kuźmicki (ŁKS) 6,52 m; 400 m: Wdowczyk (ŁKS) 56,1 sek.; 1.500 m: Dychto (PKS) 4,33 min.; Panie: 100 m: Słomczewska (ŁKS) 13,8 sek.; kula: Peskówna (ŁKS) 9,30 m.

Po konkurencjach męskich prowadzi ŁKS 16,231 pkt.

7,81 m; Pieszcówna (AKS) 7,88 m. Oszczep — Bregulanka (Pog) 30,45 m; Paździorówna (Pog) 26,40 m; Orleówna (AKS) 20,70 m; Pieszcówna (AKS) 20,32 m.

Panie: 100 m — Będowski (Włókniarz) 11,4 s.; Kopeć (Włókniarz) 11,8 s.; Kiełkowski (Włókniarz) 11,9 s.; Dylong (AKS) 12 sek.; 110 m — Będowski (Włókniarz) 18,1 sek.; Komender (AKS) 18,2 sek.; Faulhaber (AKS) 18,6 sek.; Dudek (Pog) 19,5 sek.; 400 m — Kopyto (AKS) 54,5 s.; Dylong (AKS) 55,4 s.; Wower (Włókniarz) 56,5 s.; Kozłowski (Pog) 57,3 sek.; 1.500 m — Werner (AKS) 4,16,3 min.; Olesiański (Pog) 4,19 min.; Komarnicki (AKS) 4,55,8 min.; Gansera (AKS) 4,56,8 min.; Wzwyż — Włoczyński (Włókniarz) 1,70 m; Będowski (Włókniarz) 1,65 m; Arkuszewski (AKS) 1,60 m; Winnicki (Włókniarz) 1,60 m; Szatke (AKS) 1,60 m. W dal — Wąsyla (Pog) 6,25 m; Jagusz (AKS) 6,20 m; Będowski (Włókniarz) 6,13 m; Kopeć (Włókniarz) 6,13 m; Tyczka — Świątek (AKS) 3,10 m; Winnicki (Włókniarz) 2,80 m; Kopyto (AKS) 2,60 m; Dudek (Pog) 2,60 m. Kula — Wyrobek (Pog) 11,27 m; Będowski (Włókniarz) 10,85 m; Tłel (AKS) 10,92 m; Dysk — Wyrobek (Pog) 31,76 m; Chmiel J. (Pog) 30,45 m; Galiwiczek (Pog) 29,35 m; Oszczep — Komander (AKS) 42,25 m; Chmiel J. (Pog) 42,49 m; Gąsior (Włókniarz) 39,80.

ZABRZE. W drugiej grupie mistrzostw drużynowych Śląska w konkurencji pań wygrał ZKS Chemicz Łigznoza, Krywałd 18103 pkt. przed Górnikiem Zabrze 16591 i Zgo da 12104 pkt. W panach Górnik Zabrze 554 pkt. przed Zgodą 344 pkt.

Najlepsze wyniki kobiece: Walsówna (Górniki) 13,8 na 100 m 13,8 w wzwyż i 474 w dal. Pajerowa (Górniki) 497 w dal i 135 w wzwyż. W konkurencjach męskich: 100 m Kiszka (L) 11,2. 400 m Szymura (Łigznoza) 54,9 przed Chataupka 55,0. 1500 m. Glados (Zgoda) 4,31. 110 m pł. Wilczek (Łigznoza) 17,0 przed Kocor-kiem (L) 18,5. Kula: Praski (Górniki) 13,57 przed Kiszka 11,30. Dysk: Praski 39,68. Sokolowski (L) 34,39. Oszczep: Szendzielorz (L) 51,80. Wzwyż: Wartak (L) 172,5 m. W dal: Kiszka 669. Szymura (L) 6,40. Tyczka: Szendzielorz 330. Holesz (G) 320. Pawliczek (L) 300.

Na Wybrzeżu bez Łomowskiego

GDANSK. (tel.) Na stadionie we Wzrzeszcu odbywały się przez 2 dni mistrzostwa drużynowe w lekkoatletyce. Wyniki uzyskano na ogół słabe. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zdobyła drużyna SKS Zryw — Spójnia, uzyskując 21,971 pkt.; Flota 21,572; Lechia 19,971; Flota 18,421 pkt.; Związkowiec (dawn. Czyn) 11,786 i Gedania 8,354 pkt.

W konkurencji żeńskiej zwyciężyła Lechia 467 pkt. przed Gedania 218 pkt. — Związkowiec 201 pkt.

Na porażkę Lechia złożył się brak jej asa autowego Łomowskiego. Okazuje się, że nasz znakomity lekkoatleta i olimpijczyk ani funkcję, ani formę kultury fizycznej przez Zw. Budo-walanych i nie miał ostatnio czasu na treningi!

Wyniki. Konkurencje męskie: 100 m — Mach — 11,3 (Lechia). W dal — Krzyżanowski (Zryw) 6,03; kula — Krzyżanowski (Zryw) 15,57; wzwyż — Dąbrowski (Zryw) 1,70; 400 m — Mach (Lechia) 52,3; 1100 płotki — Krzyżanowski 18,1; dysk — Krzyżanowski 37,36; tyczka — Bielechowski (Zryw) 45,35; tyczka — Krawczyk (Zryw) 3,10; 1.500 m — Kłedna (Lechia) 4,13,4. Kobiety: 100 m — Hezka (Lechia) 13,8; w dal — Dzierżanowska (Lechia) 4,18; kula — Drzewiecka (Gedania) 9,80; oszczep — Piątkowska (Związkowiec) 21,93; wzwyż — Pogorzelska (Gedania) 1,35.

W Krakowie

KRAKÓW. W drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych Krakowa w konkurencji męskiej zwyciężył Ogniwo — Cracovia 21778 pkt. przed Kolejarzem — Olza 20668 p. i Gwardia — 18944 pkt.

W konkurencji żeńskiej wygrały panie z Kolejarz — Olza 616 pkt. przed Gwardia — Wisła 435 pkt. i Ogniwo — Cracovia 359 pkt. Wyniki ogółne przedstawiają:

W konkurencjach męskich: 100 m — 1) Nowak (Crac) 11,5 sek.; 2) Bus (Olza) 11,9 sek.; 400 m — 1) Włodek (Crac) 52,7 sek.; 2) Puzio (Crac) 54,0 m; 1.500 m — 1) Kwapiel (Gw. Wisła) 4,17,0 sek.; 2) Boczar (Gw. Wisła) 4,17,1 sek.; 110 m płotki — 1) Puzio (Crac) 19,1 sek.; 2) Kuczy (Gw. Wisła) 19,5 sek.; wzwyż — 1) Potocki (Olza) 17,5 cm; 2) Szymkowski (Crac) 17,5 cm; w dal — 1) Labus (Olza) 6,95 m; 2) Rodański (Crac) 6,89 m; tyczka — 1) Holik (Crac) 3,90 m; 2) 3) Sekowski (Crac) i Janiński (Olza) 2,90 m; kula — 1) Stowik (Crac) 12,56 m; 2) Se rafini (Olza) 12,35 m; dysk — 1) Smyt-wa (Crac) 36,05 m; 2) Stowik (Crac) 33,01 m; oszczep — Stowik (Crac) 49,04 m; 2) Platek (Crac) 44,16 m.

Panie: 100 m — Legutko (Gw. Wisła) 13,5 sek.; 2) Świątek (Crac) 14,2 sek.; w dal: 1) Legutko (Gw. Wisła) 4,67 m; 2) Świątek (Crac) 4,63 m; kula — 1) Konekówna (Olza) 10,91 m; 2) Włoczyńska (Gw. Wisła) 10,83 m; w wzwyż — 1) Marcz (Crac) 1,31 m; ex aequo — 2) 3) Grzybówna Dudkówna, Sulzka i Janiszewska (wszystkie Olza) 1,30 m; oszczep — 1) Klimowska (Olza) 30,15; 2) Konikówna (Olza) 29,85 m.

Dobre wyniki w Poznaniu

Poznań. (tel.) W drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych Poznania padły następujące wyniki: 100 m. Ohnsorge (W) 11 sek.; kula: Adamczyk (Kol.) 13,71 m.; w dal: Adamczyk (Kol.) 7,27 m. (7,48 lekko przekroczone) 400 m. Bartek (W) 54,3 sek. oszczep: Szubiński (AZS) 50,08 m. wzwyż: Skarbani (AZS) 1,80 m. 110 m. płotki: Skarbani (AZS) 16,4 sek. tyczka: Piechowiak (W) 3,20 m. dysk: Hofmann K. 40,15 m. 1.500 m.: Bartek (W) 4,18 min.

Sportowcy!
pljcie „OWOC W PŁYNIE”
a zwycięstwo Was nie minie

Proces sportowy

W ubiegłym tygodniu odbył się w Katowicach ciekawy proces. W Sądzie Apelacyjnym rozpatrywano sprawę znanego automobilisty, uczestnika wielu rajdów, doświadczanego kierowcy — Stanisława Rata. Nie pisałbyśmy na tym miejscu o procesie sądowym, gdyby nie fakt, iż jest to proces „sportowy”. Sprawa przedstawia się następująco:

W lecie 1947 roku w czasie rajdu Automobilklubu R. P. wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padł kierowca „Wanderera” Ignacy Prus oraz dwaj pasażerowie. Kraska na stała w chwili po wypadku — „Wanderera” na szosie pod Gorzowem przez wóz prowadzony przez Stanisława Rata z Katowic, który zresztą, po minięciu współzawodnika, uległ katastrofie i „wyładował” w rowie na skutek zezłaznienia się maszyny z szosy. Trudno dziś ustalić co spowodowało w następnej chwili katastrofę „Wanderera” — szok u kierowcy, brak dostatecznych umiejętności, czy inna przyczyna. Faktem jest, że uszkodzeniu w wyniku kraski pasażerowie „Wanderera” unieśli dwie skargi przeciwko Stanisławowi Ratowi, a więc karę i cywilną, w której domagali się wielomilionowego odszkodowania. Sprawa w pierwszej instancji potoczyła się w ten sposób, iż postawiony w stan oskarżenia sportowiec został skazany na karę więzienia z zawieszeniem, a niezależnie od tego jest w toku powództwo cywilne. Dopiero w wyniku rozprawy przeprowadzonej w instancji odwoławczej Stanisław Rat został uwolniony od winy i kary, gdyż sąd po wysłuchaniu opinii najbardziej doświadczonych biegłych nie doszedł do przekonania, że zezłaznienie idea sportu.

stępując, o które pomówiono oskarżonego. Rzecz jasna, że w takich okolicznościach skarga cywilna o odszkodowanie również traci podstawy prawne.

Dlaczego o tym wydarzeniu piszemy? Otóż dlatego, że jest to wypadek bez precedensu, aby sportowiec poszkodowany w wyniku wypadku, który był rezultatem rzetelnego sportowego współzawodnictwa, próbował — tak jak to uczynił kierowca „Wanderera” — szukać rekompensaty na drodze skargi sądowej. Tego rodzaju postępowanie skłoniło jesteśmy uważać za wysoce niesportowe, niezgodne z duchem sportowego kodeksu moralnego. Takie stanowisko zajęli wobec tej sprawy autorzytatywni eksperci, doświadczeni kierowcy. Gdybyśmy w ten sposób traktowali sprawę szkód na zdrowiu i kontuzji, które odnoszą zawodnicy w wielu dyscyplinach sportowych, to wkradłoby się do sportu w Polsce byłoby wypelnione skargami, na bokserów, kolarzy czy piłkarzy, którzy szukaliby na drodze sądowej satysfakcji i rekompensaty. Podważilibyśmy znaczenie i wartość sportu wycelowanego, przy którego uprawianiu nie wolno ani na moment zapominać o elemencie osobistego ryzyka, wynikającego ze współzawodnictwa. Tak też podszedł sąd do tego zagadnienia.

Chcemy widzieć odpowiedzialnych przed sądami Rzeczypospolitej wszelkiego rodzaju chuliganów sportowych, ale z niesmakiem patrzymy na próby wyciągania korzyści materialnych ze sportu przez szukanie winnych czegóżś niepowodzenia. Nie ma to nic wspólnego ze szlachetną idea sportu.

W Krakowie

KRAKÓW. (tel.) W mistrzostwach piłkarskich A-klasy Krakowskiego OZPN, dotychczasowy lider Wierzyński ponosił niespodziewaną porażkę z Garbarnią 1:2 (0:0), co przy jednoczesnym zwycięstwie Szczakowianki nad Cracovią 4:2 (2:1) pozwoliło wyjść Szczakowiance na pierwsze miejsce. Dalsze wyniki: Wierzyński — Groble 2:1 (2:0), Fablok — Tarnovia 1b 9:0 (5:0), Okocimski — Mościce 1:1 (1:1), Łobzowianka — Korona 3:1 (2:0), Wisła 1b — Dąbki 4:2 (2:0).

Szczakowianka	19	25	39:18
Wierzyński	17	25	29:15
Zwierzyński	18	23	34:29
Dąbki	18	20	30:27
Garbarnia 1b	19	18	33:26
Mościce	17	18	28:25
Łobzowianka	18	18	26:26
Cracovia 1b	18	17	26:32
Korona	18	17	24:29
Groble	18	16	26:22
Fablok	18	16	34:35
Wisła 1b	19	16	28:33
Okocimski	19	15	24:34
Tarnovia 1b	18	11	23:40

W Zagłębiu

SOSNOWIEC. Czwartą przedostatnią rundę wiosenną przyniosła na ogół spodywane wyniki. Jedyną niespodzianką jest porażka TUR-u Olkusz z Górnikiem Sosnowiec 2:3 u siebie. Wyniki niedzielnych spotkań:

METAL (ZAGŁĘBIE) DĄBROWA GÓRNICZA — GWARDIA PIASKI 4:1 (2:1)

DĄBROWA GÓRNICZA. Bramki dla Metalu zdobyli: Banasik, Piotrowski i Sobociński po 1. dla Gwardii Mróz. Sędzia Panchycki dobry.

METAL (TUR) OLKUSZ — GÓRNIK SOSNOWIEC 2:3 (0:1)

OLKUSZ. Goście niespodziewanie wywiedli dwa punkty z Olkusza. Bramki dla Olkusza zdobyli Kłes i Feczko, dla Górnika Olszewski 2 i jedna samobójcza.

METAL BĘDZIN — METAL SOSNOWIEC 1:4 (0:3)

BĘDZIN. Wysokie zwycięstwo odniósł sosnowiecki Metal nad swym rywalem z Będzina. Bramki dla Sosnowca zdobyli: Macuga 2, Grządziel, Tomicki po 1. dla Będzina Kłes.

GÓRNIK (ZAGŁĘBIE) BĘDZIN — GÓRNIK CZĘDZ 2:1 (1:1)

BĘDZIN. Zwycięstwo Zagłębian nad Górnikiem z Czeladzi, należy uważać za szczególnie cenne, gdyż gra była bardzo wyrównana. Bramki dla Zagłębia zdobyli: Sroka i Zalewski z rzutu wolnego, dla Czeladzi Grzesiek.

Górniki Będzin	14	21	30:20
Metals Sosnowiec	13	20	36:22
Górniki Czeladź	14	18	30:21
Górniki Sosnowiec	13	13	31:28
Metals (TUR) Olkusz	13	12	28:24
Gwardia Piaski	13	12	24:28
Metals Dąbrowa Górna	14	10	28:43
Metals Będzin	13	10	22:29
Sarmacja Będzin	13	4	16:30

Na Śląsku

Klasa Wydzielona

Katowice. Rozgrzewki piłkarskie o mistrzostwo Śląska wkraczają w końcową fazę. Mistrzostwo Śląska zdobył po zwycięstwie nad Górnikiem z Piekara Górnicy z Janowa, dystansując swego najbliższego konkurenta już o 9 punktów. Oto niedzielne relacje:

GÓRNIK PIEKARY — GÓRNIK JANÓW 0:2 (0:2). Lider tabeli miał ciężką przeprawę, by pokonać

ambitnie grający zespół gospodarzy. Bramki dla Janowa zdobyli Kożlik i Stawowy.

SIEMIENOWICZANKA — GÓRNIK CHROPACZÓW 0:1 (0:1).

Mecz został w 60 minucie gry przerwany przez sędziego albowiem wyklucony z gry gracz Siemianowiczanki Filiber nie chciał opuścić boiska.

METAL (daw. Pokój) CHOPCZÓW — ZWIĄZKOWIEC ZYWIEC 1:2 (1:2). Goście sorawili niespodziankę, zwyciężając niepokonaną dotychczas na własnym boisku drużynę Pokoju. Bramki uzyskali: Obtułowicz 2.

ZKSM POGOŃ KATOWICE — GZKS KOP. KATOWICE 2:0 (1:0). Spotkanie Pogoni z Górnikiem Katowice, po b. ciekawej grze zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem gospodarzy, którzy potrafili sprostać szwajskim i ostro grającym górnikom. Pierwsza bramka dla zwycięzców padła z samobójczego strzału Adamczyka, drugą zdobył po przerwie Wesoły. Sędzia p. Cober.

Górniki Janów	17	30	65:26
Górniki Knurów	15	21	54:38
Metals (daw. Pokój)	17	20	34:28
Górniki Katowice	17	16	34:46
Siemianowiczanka	16	16	28:29
Pogoń Katowice	16	15	34:38
Arnik Ryd. Niewiad.	16	13	24:34
Górniki Radlin	18	13	41:38
Górniki Piekary	16	12	26:31
Górniki Chropaczów	16	12	19:35
Związkowiec Zywiec	16	10	18:48

A Klasa

GRUPA I

METAL SZOPIENICE — GÓRNIK (DAWN. EMINENCJA) ZAGŁĘBIE DĄB 3:2 (2:1). Gospodarze odnieśli pierwsze zwycięstwo w rundzie wiosennej, zdobywając bramki przez Pilarka II, Jochemczyka i Derę po 1. dla pokonanych Kessner 2.

WALCOWNIA DZIEDZICE — LECHIA MYŚLOWICE 4:1 (2:1). Przez cały czas meczu przewaga gospodarzy, którzy uzyskali bramki przez Mandoka 2, Czyż i Księża 1. Sędziował Molitor. Widzów około 1000.

ZKK KATOWICE — GWARDIA 1:3 (1:3). Gwardia była bezwzględnie lepszą drużyną. Bramki uzyskała przez Hachorka 2 oraz Lubasa 1, dla pokonanych Jacek. Sędziował dobrze mgr. Murek.

CHEMIK (ZABŁOCIE) ZYWIEC — GÓRNIK KOSTUCHNA 0:0. Po bardzo słabej grze mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

GÓRNIK DĘBIENSKO — GÓRNIK (KLEOFAS) ZAGŁĘBIE DĄB 2:0 (1:0). Bramki dla miejscowych uzyskali Machnik i Bednorz.

GÓRNIK LIGOTA — CHEMIK MAŁA DĄBRÓWKA 9:1 (3:0). Bramki dla gospodarzy uzyskali Prokša 6, Drozd, Hańke i Kubica po 1. dla pokonanych Michalski.

B Klasa

W Zagłębiu

GRUPA I: Górniki Grodziec — Przyzyska Zycholce 3:1 (1:0). Bramki dla Górnika zdobyli: Kanicki 1 i Łosiek po 1. Sędziował Szczerpanik z Czeladzi. ZIMP Bobrowniki — Metal (Pogoń) Sosnowiec 7:1 (3:1). DKS Dobleszowice — Cyklon Rozkoźnik 1:2 (1:1). Górniki Nitwa — Metal (Polonia) Sosnowiec 4:1 (2:0). Tabela:

Górniki Grodziec	13	22	45:19
Cyklon Rozkoźnik	12	18	31:17
Przyska Zycholce	13	17	27:26
Górniki (AKS) Nitwa	13	16	32:34
Metals (Polonia) Sosn.	13	16	43:29
ZIMP Bobrowniki	12	13	38:23
Górniki B. Czeladź	12	11	33:37
Kolejarz Sosnowiec	12	5	21:38
DKS Dobleszowice	12	4	16:50
Metals (Pogoń) Sosn.	13	4	12:54

GRUPA II: Metalowiec Dąbrowa Górnicza — Budowlani Wysoka 1:6 (1:2). Jedyną zwycięzką — Górniki (Zew) Ostrowy — Górniki 2:4 (2:1). Kolejarz Łazy — Metal (Warta) Zawonia 3:1 (1:1). Bramki dla Łaz. uzyskali: Zaworski, Błaski i Burwiński po 1. Przegrany Wolbrom — Budowlani Poręba 3:0 u. o.

Metals (Warta) Zaw.	12	20	60:20
Jedynak Mysłków	13	18	47:24
Górniki Ostrowy Górn.	12	16	47:28
Kolejarz Łazy	12	15	44:32
Budowlani Wysoka	13	15	39:28
Budowlani Poręba	12	11	20:32
Budowlani Poręba	12	9	25:33
Kolejarz Dąbrowa G.	11	9	21:31
Dom Kult. Zabkowice	11	4	24:41

Na Śląsku

GRUPA I: Tur Orzesze — Orzeł Wetnowiec 1:3 (0:0). Pocztowy Katowice — TS Murek 9:0 (4:0). Elektro Łaziska — AKS Mikołów 3:1 (1:0). ZKK Piotrowice — ZWM Łaziska 4:1. Siła Giszowice — Ruch Krasowy 3:1 (2:0). Podlesianka — Spójnia Tychy 1:2 (1:1).

Orzeł Wetnowiec	14	23	39:21
Kolejarz Piotrowice	14	20	29:22
Orzeł Łaziska Górne	13	16	33:21
Podlesianka	13	16	29:19
Orzeł Łaz. G.	13	15	13:18
AKS Mikołów	14	12	23:21
Spójnia Tychy	12	10	22:27
Związkowiec (Pezl.) K.	14	10	22:30
Murek	14	7	21:39
LZS Orzesze	14	5	21:24

GRUPA II: Unia Koszowy — Chemik Lignoz Bierań Stary 2:2 (1:1). Katowiczanin — Ormowiec Szopienice 2:2 (1:1). Ferrum Katowice — Wisła Brzezinka 4:0 (0:0).

Górniki Mysłowice	12	20	35:13
Wisła Brzezinka	14	17	27:23
Ferrum Katowice	14	16	30:23
Górniki Katowice	14	16	33:27
Chemik Bierań Stary	14	15	31:26
Ruch Krasowy	14	14	26:22
Unia Koszowy	13	11	21:23
LZS Chemik Wleń	13	11	18:24
Związkowiec Giszow.	14	8	28:31
Ormowiec Szopienice	14	8	17:50

GRUPA III: Wawel Wierk — Sep Godula 3:2 (0:2). Urania Kochłowi-

Górniki Ligota	18	28	43:12
Gwardia Katowice	15	23	40:23
Metals Szopienice	16	21	31:18
Lechia Mysłowice	16	19	30:25
ZKK Katowice	16	17	28:22
Górniki Dąbówice	16	16	27:23
Walcownia Dziedzice	16	13	26:26
Górniki Kostuchna	16	13	31:34
Górniki Kleofas	16	13	27:34
Chemik Mała Dąbr.	16	13	31:45
Chemik Zabłocie Zyw.	16	13	20:43
Górniki Eminencja	15	4	13:50

GRUPA II

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — GÓRNIK MICHAŁOWICE SIEMIENOWICE 5:1. Miejscowi mieli doskonały dzień. Bramki dla nich zdobyli Cholewicki 3, Bok i Cichon po 1. dla gości Lisieński.

PIAST PAWŁÓW — AZOTY CHOPCZÓW 0:1 (0:0). 5 zwycięstw Azotów w II rundzie. Jedyną bramkę dnia zdobył Glanz. Sędziował brze Albaszki.

AKS 1b CHOPCZÓW — GÓRNIK ORZEGÓW 2:5 (2:3). Goście mieli lepszy atak. Bramki dla nich zdobył Korzeniński i Karmański po 2 oraz Kokoška 1, dla miejscowych Boryczka i Janeczko.

RUCH 1b CHOPCZÓW — METAL (BATORY) CHOPCZÓW 1:0 (0:1). Po bardzo wyrównanej walce niezdecydowane zwycięstwo przypadło drużynie Batorów.

RUCH RADZIONKÓW — GÓRNIK MAKOSZÓW 3:1 (2:1). Bramki dla miejscowych uzyskali Michalak i Golus.

Ruch Radzionków	15	21	33:15
Metals (Batory) Ch. I	14	21	40:28
Śląsk Tarnowski G.	15	18	40:26
Azoty Chopczów	15	16	41:50
Górniki Makoszy	14	16	31:22
Ruch 1b Chopczów	15	16	29:22
Górniki Orzegów	15	15	19:27
Górniki Ruda	14	13	24:33
Górniki Michałkowice	14	11	27:33
Piast Pawłów	15	9	21:31
AKS 1b Chopczów	14	1	33:60

W Łodzi

(Tel.) W mistrzostwach klasy A uzyskano następujące wyniki:

CONCORDIA PIOTRKÓW — SPOJNIA ŁÓDŹ 2:1 (2:0). Bramki zdobyli dla zwycięzców Derda i Krawczyński, dla pokonanych Krawczyński.

BORUTA ZGIERZ — WŁÓKNIARZ ZGIERZ 4:0 (1:0). Zdobycywni bramki byli Reiter, Tarnowski Matyna i Mielczarek.

W tabeli prowadzi Concordia przed Spojnią i Borutą.

W Rzeszowie

Rzeszów. (tel.) Wyniki klasy A okręgu rzeszowskiego: ZKS Star — Resovia 1:0 (1:0). Sanoczanica — Nafta 0:4 (0:2). Legia — Orzeł 3:0 (2:0). Tabela:

Resovia	8	11	15:6
Nafta	8	11	15:7
Legia	8	10	18:13
Stal	8	10	17:15
Orzeł	8	3	8:19
Sanoczanica	8	3	8:19

B Klasa

ce — Baldon 1b 6:0 (2:0). Naprzód 1b Lipiny — Kresy Chorzów 0:9 (0:6). Górniki Białoszowie — Śląsk Kończyce 2:1 (1:0).

Kresy Chorzów	13	18	52:27
Sep Gołuda	13	18	29:19
Górniki Wierk	13	16	44:39
Górniki Białoszowie	13	14	36:42
Baldon 1b Kresy	13	11	30:40
ZIMP Urania Kochł.	12	10	29:22
Śląsk Kończyce	12	9	28:35
Naprzód 1b Lipiny	12	9	28:45

GRUPA IV: Zgoda Repty — ZKSM Łagiewniki 1:5 (1:3). Orzeł Brzeziny — Orkan Wielka Dąbrowka 1:1 (1:0). Papiernia Kaley — Odra Miasteczko 4:0 (4:0). Orzeł Nako — Kopania Siemianowice 4:0 (3:0). KS Brynica Kamień — Ołw Strzybnica 2:0 (1:0).

METAL Łagiewniki 14 28 49:33

Orzeł Strzybnica (Ol.) 14 16 23:16

LZS Orzeł Nako 14 14 20:21

Brynica Kamień 14 14 18:20

Kopania Siemianow. 12 13 26:30

Metals (Orzeł) Brzez. 14 12 22:23

Orkan Dąbrowka W. 13 11 23:25

Papiernia Kaley 13 10 18:27

Zgoda Repty 13 8 16:24

Odra Miasteczko 12 7 20:35

Dalsze wyniki o puchar Davisa

Francja — Dania 4:1, Włochy — Pld. Afryka 4:1, Szwecja — Norwegia 5:0, Jugosławia — Austria 4:1, Węgry — Belgia 2:0.

WĘGIERKI ZDOBYŁY PUCHAR EUROPEJ

BUDAPEST. Odbył się tu finałowe spotkanie w tenisie kobiecym o puchar Europejski między kolebkami drużynami: obrońcy pucharu — Angli i Węgry. Spotkanie wygrała zdecydowanie reprezentacja Węgier 5:2, zdobywając tym samym puchar Europejski.

BUDAPEST — PRAGA 12:4 W BOKSIE

BUDAPEST. W międzynarodowym meczu pięściarskim, reprezentacja Budapesztu pokonała Pragę 12:4. Reprezentacja Budapesztu była równoznaczna z reprezentacją Węgier. Wydł walk: w muszej — Bednai (B) wypunktował Zofa; w koguciej — Horvath (B) wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Dworackiem; w piórkowej — Farkas (B) pokonał na punkty Stehlika; w lekkiej — Budai (B) uległ na punkty Maciel; w półśredniej — Marton (B) wypunktował Krocak; w średniej — Papp (B) wygrał na punkty z Vytlačiem, który w III rundzie był 3-krotnie na deskach; w ciężkiej — Kapdecki (B) uległ na punkty Rademacherowi; w ciężkiej — Bene III (B) wypunktował Cipre.

Powiatowe Biegi Narodowe

KATOWICE. Jako drugi etap tegorocznych Biegów Narodowych, odbyły się we wszystkich miastach powiatów całej Polski biegi, w których startowali zwycięzcy 8 maja z gmin i miast. Biegi na szczeblu powiatowym, dają możność zmierzenia swych sił zawodnikom wsi z konkurentami miast.

Powiatowy Bieg Narodowy, jaki odbył się w Katowicach, przyniósł następujące wyniki: Dziewczęta 15 — 17 lat trasa 500 m — 1) Łęguńska Janina (Gimn. Żeńsk. Mysłowice) czas 1:53.2; 2) Plewa Irena (Gimn. Siemianowice) 1:53.9; 3) Ziętek Irena (Szk. Ogólnokształc. Ruda Śl.) 1:54.0. Kobiety 18 — 19 lat — 500 m — 1) Cichos Adele (RKSM Zgoda) 1:42.0; 2) Madalska Maria (SP Pawłów) 1:44.0; 3) Kubek Anna (Zakł. Wytw. Inst. Brzezinka) 1:47.2. Młodzież meska 15 — 17 lat — 1000 m — 1) Lip Jęzka (Gimn. Przem. Szopienice) 2:54.0 min.; 2) Musiał Stefan (SP Halemba) 2:55.8; 3) Honik Teodor (SP Janów) 2:56.0; 4) Lendź Jęzka (KS Zgoda) 2:56.2; 5) Respondek Emil (ZHP Orzegów) 2:57.2. Młodzież meska 18 — 19 lat — 1000 m — 1) Garmczarczyk Zygm. (SP Lipiny) 2:48.2 min.; 2) Masoń Stan. (Lic. Przem. Hut. Pokój) 2:50.0; 3) Gajdówka Zdzisław (Państw. Gimn. Mysłowice) 2:51.0; 4) Ramisz Alojzy (Szk. Ogólnokształc. Ruda) 2:51.5. Mężczyźni 20 — 29 lat — 1500 m — 1) Kotlarz Ryszard (Piast Pawłów) 9:33.1 min.; 2) Adamkiewicz Ryszard (Górniki Ruda) 9:34.8; 3) Ochoł Teodor (SP Brzezinka) 9:36.0; 4) Węzł Maksym (Górniki Michałkowice) 9:40.0; 5) Gwóźdek Józef (ZKSM Pawnowic) 9:42.2.

OPOLE (Tel.) Na 160 zgłoszonych zawodników na starcie stanęło 88, w tym 20 kobiet. Dziewczęta na 500 m w 13 min. ukończyły bieg. W 17 lat — 1) Gajdzianka (Państw. Lic. Opole) 1:53.2; 2) Dąbrowska (Szkola Ogóln.) 1:53.0 min. Od 18 do 19 lat — 1) Solos (Szkola nr 4) 1:57.1 min.; 2) Nidwork (SP) 1:49.9 min. Od 20 do 25 lat — 1) Pokrywka (Państw. Lic. Opole) 1:53.8 min.; 2) Michalski (Państw. Lic. Opole) 1:54.0 min. Od 26 do 29 lat — 1) Kędziorek (Gwardia Wójcowa Wleś) 1:51.5 min.; 2) Kempse (Budowl. Nowa Wleś) 1:51.8 min. Chłopcy 1000 m w wieku od 15 do 17 lat — 1) Kampa (SP) 2:43.2 min.; 2) Czarnecki (Szkola Ogóln. nr 11) 2:44.6 min.; 3) Kutych (Państw. Gimn. Przem.) 2:54.0 min. Od 18 — 19 lat — 1) Werner (Szkola Ogóln. nr 1) 2:34.2 min.; 2) Roch (Państw. Lic. Ped.) 2:35.3 min. Mężczyźni 3000 m — 1) Zoska (Victoria) 9:33.8; 2) Klimkiewicz (Państw. Szkola Przem.) 9:56.0 min.; 3) Trojanowski (Budowl. Opole) 9:54.0 min.; 4) Zaprawa (Budowl. Opole) 10:03 min. Od 30 — 39 lat — 1) Nie-

BIELSKO (Tel.) W Białym Biegu Narodowym w skali powiatowej zgromadzi na starcie 70 zawodników i zawodniczek. Wyniki. Dziewczęta 500 m w wieku 15 — 17 lat — Hanks (Og.) 1:40.0; 2) Januła (Kamienica) 1:40.7; 3) Januła (ZHP Strumiń) 1:41.9. Od 18 — 19 lat — 1) Szweda (Czechowice) 1:34.6 min.; 2) Pościągła (Bielsko) 1:37.5 min.; 3) Wilczok 1:39.2 min. Chłopcy na 1000 m od 15 — 17 lat — Gander (Kamienica) 3:03.2; 2) Spunier 3:19.1 min.; 3) Mikolko (Strumiń) 3:12.2 min. Od 18 — 19 lat — Mieczko 2:58.6 min.; 2) Kinar 3:00.3 min.; 3) Kłopotek (Dziedziec) 3:08.6 min. Mężczyźni na 3000 m — 1) Faruga (Dziedziec) 10:06.5 min.; 2) Janota (Orno) 10:10.0 min.; 3) Mizer (ZKK Dziedziec) 10:26.1 min. Poza konkursem mistrz Bielecki Bed

